

SKARB FANA RUGBY

SIX NATIONS 2024



GUINNESS

SIX NATIONS



WSTĘP

Czas w rugby odmierzamy cyklami czteroletnimi wyznaczanymi przez kolejne edycje Pucharu Świata. Turnieje o Puchar Sześciu Narodów rozgrywane w roku RWC budzą naszą wyjątkową ekscytację, bo poszczególne zespoły są w momencie, po którym kadrowo nie powinno się już zbyt wiele zmienić, a my wiemy, że już za kilka miesięcy, za pół roku, europejscy potentaci staną do walki przeciwko potęgom z południowej półkuli. Kto wie, czy jednak aby to nie kampanie Six Nations w latach następujących po Pucharze Świata są najciekawsze? Są (wielcy) wygrani i są (z reguły jeszcze więksi) przegrani, ktoś zakończył karierę reprezentacyjną, a ktoś inny zakończył karierę w ogóle, dlatego selekcjonerzy – niektórzy dobrze znani, a inni dopiero rozpoczynający swoją przygodę – poszukują następców tych, którzy odeszli, zawsze z nadzieją, że wybierają ich na czas dłuższy niż tylko do końca marca danego roku. Jeden cykl się domknął, kolejny cykl się rozpoczyna.

I właśnie w takim momencie jesteśmy. We Francji grało dziewięć europejskich drużyn, a medal – prawie jak zawsze – przywieźli Anglicy. Faworytami lutowo-marcowych zmagania będą jednak, podobnie jak w poprzednim sezonie, Irlandczycy i Francuzi, próbujący opatrzyć swoje krwawiące po mistrzostwach świata serca. Tej drużynie, której skuteczniej udało się zaleczyć rany odniesione nad Sekwaną, bliżej będzie do odniesienia kolejnego triumfu w Six Nations. To, co dla jednych było bolesną porażką, dla innych było wynikiem całkiem zadowalającym – Walijszczyki biorą więc październikowy ćwierćfinał za dobrą wróżbę na przyszłość i przystępują do kolejnego etapu przebudowy reprezentacji, dla której domknięcie się cyklu oznacza najdalej chyba idące zmiany personalne wśród ekip Pucharu Sześciu Narodów. Szkoci natomiast, pogodzeni już z odejściem Stuarta Hogga i kolejny raz pokładający ufność w „rugbowym Messim”, czyli Finnie Russellu, spróbują wreszcie ruszyć z miejsca, w którym utknęli, i przełamać własne ograniczenia, bo mimo odgrazania się, turniej we Francji tego nie zmienił. Swoją coroczną szansę na przełamanie dostają znowu Włosi, a tym razem dodatkowo trzeba ją potraktować jako możliwość rehabilitacji. Jest za co: pogromy przeciwko Nowej Zelandii i Les Bleus zmartwiły przecież wszystkich kibiców zatroskanych o dysproporcje w światowym rugby.

Azzurri jako jedyni w tegorocznej kampanii zaprezentują nowego szkoleniowca. Gonzalo Quesada podjął się trudnego zadania i trzeba zatem życzyć mu, aby jego entuzjazm trwał jak najdłużej, a rola selekcjonera Włochów kojarzyła się bardziej z nim niż ze zrezygnowanym obliczem Kierana Crowleya, odliczającego minuty do końca meczu z Francją. Warto śledzić losy Argentyńczyka, także ze względu na jego ciekawą drogę trenerską – to wszak pod jego wodzą Stade Français „wyrwało” mistrzostwo TOP 14 w czasach „gwiazdnych wojen” pomiędzy Tulonem i Clermont blisko dekadę temu.

Bardziej chyba niż o tych, którzy są, mówi się o tych, których nie ma. Nie ma i nie będzie już Jonathana Sextona – dobrze, że swoje dzieje w Six Nations zakończył przed rokiem Wielkim Szlemem i objęciem przodownictwa w klasyfikacji najlepiej punktujących. Nie ma Owena Farrella i zważywszy na fakt, że po sezonie na dwa lata przeniesie się do Racingu 92, być może już nigdy nie zobaczymy go w reprezentacji Anglii. Nie ma Antoine’a Duponta, bo chce ponownie wystąpić przed własną publicznością w rywalizacji o największe laury – tym razem olimpijskie i przy mniejszej liczbie zawodników na boisku – i przy drugim podejściu prawdziwie zabłyśnąć. Nie ma w końcu Louisa Reesa-Zammita, który bardziej niż złotym dzieckiem walijskiego rugby wolał być „jednym z wielu” w rzeszy atleatów aspirujących do gry w NFL. Ktoś jednak te zwolnione przestrzenie wypełni i to też może być w tegorocznych zmaganiach fascynujące.

Byli natomiast i wciąż są moi zacni towarzysze w procesie tworzenia kolejnych „Skarbów Fana Rugby”. Ponownie wyrazy wdzięczności kieruję więc do (w kolejności alfabetycznej) Grzegorza Bednarczyka, Roberta Grzędowskiego, Tomasza Jarowiczowa, Bartka Rysia, Kuby Sieradzkiego i Maksa Ziary. Wszyscy mamy nadzieję, że owoc naszych starań pomoże Wam, Drodzy Czytelnicy, w dobrym rozpoczęciu kolejnego czterolecia.

4 **ANGLIA**
Tomasz JAROWICZ

8 **FRANCJA**
Max ZIARA / Grzegorz BEDNARCZYK („W szponach rugby”)

12 **IRLANDIA**
Kuba SIERADZKI (Rugby Rzeszów)

16 **SZKOCJA**
Robert GRZĘDOWSKI (Polskie Radio)

20 **WALIA**
Grzegorz BEDNARCZYK („W szponach rugby”)

24 **WŁOCHY**
Bartek RYŚ (Rugby Wrocław)

1. RUNDA

FRANCJA – IRLANDIA

2 lutego, 21.00, Marsylia
sędzia: Karl DICKSON (ENG)

WŁOCHY – ANGLIA

3 lutego, 15.15, Rzym
sędzia: Paul WILLIAMS (NZL)

WALIA – SZKOCJA

3 lutego, 16.45, Cardiff
sędzia: Ben O'KEEFFE (NZL)

2. RUNDA

SZKOCJA – FRANCJA

10 lutego, 15.15, Edynburg
sędzia: Nic BERRY (AUS)

ANGLIA – WALIA

10 lutego, 17.45, Londyn
sędzia: James DOLEMAN (NZL)

IRLANDIA – WŁOCHY

11 lutego, 16.00, Dublin
sędzia: Pierre BROUSSET (FRA)

3. RUNDA

IRLANDIA – WALIA

24 lutego, 15.15, Dublin
sędzia: Andrea PIARDI (ITA)

SZKOCJA – ANGLIA

24 lutego, 17.45, Edynburg
sędzia: Andrew BRACE (IRE)

FRANCJA – WŁOCHY

25 lutego, 16.00, Villeneuve-d'Ascq
sędzia: Christophe RIDLEY (ENG)

4. RUNDA

WŁOCHY – SZKOCJA

9 marca, 15.15, Rzym
sędzia: Angus GARDNER (AUS)

ANGLIA – IRLANDIA

9 marca, 17.45, Londyn
sędzia: Nika AMASHUKELI (GEO)

WALIA – FRANCJA

10 marca, 16.00, Cardiff
sędzia: Luke PEARCE (ENG)

5. RUNDA

WALIA – WŁOCHY

16 marca, 15.15, Cardiff
sędzia: Mathieu RAYNAL (FRA)

FRANCJA – WALIA

16 marca, 17.45, Dublin
sędzia: Matthew CARLEY (ENG)

FRANCJA – ANGLIA

16 marca, 21.00, Décines-Charpieu
sędzia: Angus GARDNER (AUS)



ANGLIA

Reprezentacja Anglii przystępuje do tegorocznych rozgrywek jako brązowy medalista ostatniego Pucharu Świata (najlepsze miejsce spośród zespołów z Europy) i ekipa, która ma na swoim koncie najwięcej zwycięstw w rozgrywkach Pucharu Sześciu Narodów, wygrywając siedem z dotychczasowych 24 edycji. Faworytem jednak nie jest, dlaczego?

W trakcie RWC mieli szczęśliwe losowanie, w wyniku czego do pół-finału (przegranego z RPA) nie trafili na żaden zespół z czołowej szóstki światowego rankingu. Dziś są w nim na miejscu piątym, a więc m.in. za Irlandią i Francją. Dodatkowo w obecnej dekadzie tylko raz znaleźli się na podium Six Nations (trzecie miejsce w 2022), a ostatnią indywidualną nagrodę dla najlepszego zawodnika imprezy otrzymał Mike Brown 10 lat temu... Nie dziwi zatem, że u bukmacherów za postawionego na ich triumf funta można wygrać aż pięć i pół.

Być może bardziej optymistycznie widzi to trener Steve Borthwick. Dołączył on do kadry tuż przed zeszłoroczną edycją turnieju i musiał bazować na zawodnikach, z których korzystał jego poprzednik – Eddie Jones. Pewne zmiany widoczne były już na zeszłorocznym Pucharze Świata, a w zbliżającym się SN będziemy już mieć okazję obejrzeć jego autorski pomysł na reprezentację. Zmian sporo, bowiem na 40 powołanych zawodników (w tym czterech dowołanych) aż 23 nie grało jesienią na mundialu we Francji!

Anglicy, zgodnie z wytycznymi federacji, bazują jedynie na zawodnikach występujących w zespołach lokalnych, których sytuacja, mimo niezłych wyników w tegorocznych rozgrywkach pucharowych, jest kiepska. Dość powiedzieć, że w ciągu ostatnich dwóch lat zbankrutowały aż trzy ekipy Premiership: Wasps, London Irish oraz Worcester Warriors. To spowodowało mocniejszą kontrolę klubowych wydatków i ograniczenie pułapu wynagrodzeń (tzw. Salary Cap), przez co kluby nie są już w stanie sprostać wymaganiom finansowym najlepszych zawodników, którzy szukają pieniędzy w innych ligach. Najczęściej wybierają francuską TOP 14. W związku z tym selekcjoner obecnie nie może skorzystać z usług takich graczy jak m.in. Sam i Joe Simmondsowie, Joe Marchant, Henry Arundell, David Ribbens, Jack Nowell i Jack Willis – by wymienić tylko najgłośniejsze nazwiska. Od nowego sezonu w tym samym kierunku ruszą też Lewis Ludlam, Kyle Sinckler oraz dotychczasowy kapitan Anglików Owen Farrell i żaden z nich również nie otrzymał powołania. Jakby tego było mało, po RWC swoją przygodę z kadrą zakończyli wieloletni liderzy formacji młyna – Courtney Lawes i Billy Vunipola. Tych graczy nie ma, a kto jest?

W oryginalnym 36-osobowym składzie mieliśmy zawodników z ośmiu ekip Premiership – najczęściej wywodziło się z lidera rozgrywek Northampton Saints (7) oraz stołecznych Saracens i Harlequins (po 6), a najmniej – z Bristol Bears (1), swoich przedstawicieli nie mieli natomiast Gloucester oraz Newcastle Falcons (zmieniło się to po dowołaniu młynarza Sokołów Jamiego Blamire'a po kontuzji Luke'a Cowana-Dickiego). Ekipa jest połączeniem młodości z doświadczeniem, ze wskazaniem na młodość.

Statystycznie choć średnio każdy ma trochę ponad 27 lat i niespełna 27 występów w kadrze (po uwzględnieniu graczy dowołanych), to jednak rozkłada się to nierównomiernie: mamy ośmiu debutantów (wliczających Maxa Ojomoha i Willa Muira) i aż dziesięciu kolejnych graczy, którzy mają poniżej 10 spotkań na koncie, jak również sześciu weteranów (Dan Cole, Danny Care, George Ford, Joe Marler, Jamie George i Maro Itoje), którzy mają ponad 50% (543 z 1023) całego stażu kadrowego! Wiekowo aż ośmiu graczy ma rocznikowo 23 lata lub mniej, ale jest też 11 w wieku 30 lat i więcej, w tym 37-letni łącznik ataku Danny Care, który zadebiutował w seniorskiej drużynie Leeds w roku narodzin najmłodszego w obecnym składzie 21-letniego rwacza Chandlera Cunninghama-Southa.

Trener Borthwick udowodnił jesienią, że nie boi się odważnych decyzji: stawiania na debutantów (np. Alex Mitchell wyszedł w pierwszym składzie w najważniejszym meczu RWC z Argentyną), dużej rotacji składu (np. wymiana obu filarów na półfinał z RPA) czy ustawiania graczy na eksperymentalnych pozycjach (Marcus Smith na pozycji obrońcy, a Freddie Steward na skrzydle przeciwko Springboks). Dlatego konia z rzędem temu, kto przewidzi skład na poszczególne mecze. Fani liczą z pewnością na przywództwo nowego kapitana – młynarza Jamiego George'a, utrzymanie formy z RWC przez lidera trzeciej linii Bena Earla, błyskotliwą grę operujących w ataku Stewarda i Smitha oraz potężnego środkowego Olliego Lawrence'a, najlepszego gracza ubiegłego sezonu Premiership, choć dwaj ostatni nie zagrają w pierwszym spotkaniu z Włochami ze względu na kontuzję. Wśród debutantów w Six Nations największe nadzieje związane są ze skrzydłowym Immanuelem Feyi-Waboso oraz mającym już za sobą debiut w reprezentacji rwaczem Tomem Pearsonem – obaj zapewne dostaną swoje szanse w lutym i marcu.

Układ gier Anglików jest w tej edycji niekorzystny – tylko dwukrotnie zagrają u siebie. Ciekawe jest natomiast to, że w każdym kolejnym meczu będą spotykać się z teoretycznie silniejszą ekipą (przynajmniej według rankingu WR): rozpoczną od wyjazdu o Włoch, potem domowy mecz z Walią, podróż do Szkocji, powrót na mecz z Irlandią i na koniec Francja na wyjeździe. Takie ułożenie spotkań może dać trenerowi Borthwickowi szanse na sprawdzenie nowych zawodników i zestawień (np. par łączników i centrów oraz kombinacje w trzeciej linii młyna), tak aby na dwa ostatnie, najbardziej prestiżowe mecze, mieć już gotowy skład, którego wyniki pokażą, w którym miejscu znajduje się kadra i czy wprowadzone przez niego zmiany idą we właściwym kierunku.



TRENER: STEVE BORTHWICK

45 lat na karku, 16 lat gry i 390 spotkań w Premiership i 57 w reprezentacji Anglii, w której przez trzy lata był kapitanem i zagrał na RWC 2007 – to liczby trenera Anglików jako zawodnika. W latach 2012–2020 współpracował jako asystent i trener młyna z Eddiem Jonesem kolejno w kadrach Japonii i Anglii, z której finalnie odszedł, by przejąć jako główny szkoleniowiec ekipę Leicester Tigers i z którą zdobył mistrzostwo kraju w 2022 roku.

Kilka miesięcy później zastąpić swojego wieloletniego mentora i przejął kadrę swojego kraju. Jego dotychczasowy bilans w roli selekcjonera jest przeciętny (spośród 16 spotkań wygrał dziewięć), nie przeszkodziło to jednak jego podopiecznym w zajęciu trzeciego miejsca podczas jesiennego Pucharu Świata we Francji.

W sztabie Borthwicka znajduje się dziesięć osób, w tym legenda rugby Jonny Wilkinson (jako konsultant gry nogą) oraz świetni byli zawodnicy: Richard Hill (menedżer drużyny), George Kruis (konsultant gry w autach) czy Richard Wigglesworth (trener gry w ataku). Do ekipy dołączyli ostatnio pochodzący z Irlandii trener gry obronnej Felix Jones, który jako członek sztabu RPA dwukrotnie cieszył się ze zdobycia Pucharu Świata, oraz Nowozelandczyk Andrew Strawbridge, który pracował z ekipą All Blacks nad techniką indywidualną zawodników i tę samą rolę będzie pełnił u obecnego pracodawcy.



KAPITAN: JAMIE GEORGE

Nowy kapitan Anglików to 34-letni młynarz, przez całą swą karierę związany z ekipą londyńskich Saraceniów. Jego kolekcja trofeów jest imponująca, a do najważniejszych należą trzy zwycięstwa w Pucharze Sześciu Narodów oraz medale srebrny i brązowy przywiezione z dwóch ostatnich Pucharów Świata (na niwie reprezentacyjnej) oraz trzy triumfy w European Champions Cup (2016, 2017, 2019) i sześć tytułów mistrza Anglii (w rywalizacji klubowej).

W reprezentacji zadebiutował w 2015 roku, gdy ówczesny kapitan – Dylan Hartley – został zawieszony za uderzenie głową rywala w meczu ligowym. Żeby było ciekawiej, poszkodowanym był właśnie Jamie George! Do dziś ma na koncie 85 występów w narodowych barwach (13 przytożeń) i kolejne trzy w barwach Brytyjskich Lwów. Dla George'a będzie to debiut w roli kapitana, bo dotychczas zarówno w klubie, jak i reprezentacji rolę tę pełnił Owen Farrell. Być może od jesieni przejmie funkcję skippera również w Saracenach.

Ciekawostką jest, że mimo potężnej sylwetki jest on zawodnikiem o niesamowitej kondycji – podczas ostatniego Pucharu Świata w pięciu meczach, które rozpoczynał w podstawowej piętnastce, grał średnio aż po 77 minut, co u graczy pierwszej linii młyna na tym poziomie jest rzadkością.



PLAYER TO WATCH: MARCUS SMITH

Urodzony na Filipinach 25-latek to złote dziecko angielskiego rugby. We wrześniu 2017 roku, w wieku 18 lat, zadebiutował w Premiership, a już miesiąc później został powołany do szerokiej kadry seniorskiej, choć na debiut w koszulce z różą na piersi musiał poczekać do 2019 roku. Ma na swoim koncie już 30 występów w kadrze oraz udział w tourze British and Irish Lions do Republiki Południowej Afryki.

Podczas gdy w reprezentacji musiał walczyć o koszulkę z numerem 10 z weteranami Fordem i Farrellem (przez co np. w półfinale RWC wylądował na pozycji obrońcy), tak w klubie jest pewniakiem na pozycji łącznika ataku i póki co w 151 meczach zdobył 1382 punkty, prowadząc Harlequins do tytułu mistrzowskiego w 2021 roku. Teraz ma szansę na regularną grę jako fly-half Anglików i będziemy mogli oglądać jego efektowną grę bazującą na efektowych zwodach i niekonwencjonalnych zagraniach. Na poziomie reprezentacji będzie też musiał wykazać się żelazną realizacją założeń taktycznych trenera, co według krytyków Smitha wymaga u niego szczególnej poprawy.

Sporym atutem, by to zrealizować byłaby możliwość gry u boku swojego klubowego kolegi, doświadczonego łącznika młyna Danny'ego Care'a, choć być może będzie tworzył duet przyszłości z Alexem Mitchellem. Na pewno opuści pierwszy mecz przeciwko Włochom.

ANGLIA

Rugby Football Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1871

MIEJSCE W RANKINGU WR:
5

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
127

TRIUMFY:
29 (1883-84, 92, 1910, 13-14, 21, 23-24, 28, 30, 34, 37, 53, 57-58, 63, 80, 91-92, 95-96, 2000-01, 03, 11, 16-17, 20)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
10 (1886, 90, 1912, 20, 32, 39, 47, 54, 60, 73)

WIELKIE SZLEMY:
13 (1913-14, 21, 23-24, 28, 57, 80, 91-92, 95, 2003, 16)

POTRÓJNE KORONY:
26 (1883-84, 92, 1913-14, 21, 23-24, 28, 34, 37, 54, 57, 60, 80, 91-92, 95-98, 2002-03, 14, 16, 20)

DREWNIANE ŁYŻKI:
17

Ellis GENGÉ	LP
Joe MARLER	LP
Beno OBANO	LP
Dan COLE	TP
Joe HEYES	TP
Will STUART	TP
Jamie BLAMIRE	HK
Theo DAN	HK
Jamie GEORGE (C)	HK
Ollie CHESSUM	SR
Alex COLES	SR
Charlie EWELS	SR
Nick ISIEKWE	SR
Maro ITOJE	SR
Chandler CUNNINGHAM-SOUTH	BR
Ben CURRY	BR
Alex DOMBRANDT	BR
Ben EARL	BR
Tom PEARSON	BR
Ethan ROOTS	BR
Sam UNDERHILL	BR
Danny CARE	SH
Alex MITCHELL	SH
Ben SPENCER	SH
George FORD	FH
Fin SMITH	FH
Marcus SMITH	FH
Oscar BEARD	CT
Elliot DALY	CT
Fraser DINGWALL	CT
Ollie LAWRENCE	CT
Max OJOMOH	CT
Henry SLADE	CT
Immanuel FEYI-WABOSO	WG
Tommy FREEMAN	WG
Will MUIR	WG
Tom ROEBUCK	WG
George FURBANK	FB
Freddie STEWARD	FB

TRENER
Steve BORTHWICK

WSPÓŁPRACOWNICY
Richard WIGGLESWORTH (trener gry w ataku), F
Aled WALTERS (WAL) i Tom TOMBLESÓN (obaj
George KRUIS (konsultant gry w autach), Jonny W

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
29	16.02.95	185	116	58	30	6	Bristol Bears	2017, 20	24	10	2
34	07.07.90	183	114	88	0	0	Harlequins	2016, 17, 20	30	0	0
30	25.10.94	183	120	3	0	0	Bath		1	0	0
37	09.05.87	190	123	107	20	4	Leicester Tigers	2011, 16, 17	50	15	3
25	13.04.99	189	126	7	0	0	Leicester Tigers				
28	12.07.96	188	132	33	10	2	Bath	2020	4	0	0
27	22.12.97	185	112	7	30	6	Newcastle Falcons		1	0	0
23	26.12.00	179	102	7	15	3	Saracens				
34	20.10.90	180	108	85	65	13	Saracens	2016, 17, 20	38	30	6
24	06.09.00	200	118	18	10	2	Leicester Tigers		6	5	1
25	21.09.99	207	117	3	0	0	Northampton Saints				
29	29.06.95	197	112	30	10	2	Bath	2017, 20	12	0	0
26	20.10.98	201	120	11	0	0	Saracens		7	0	0
30	28.10.94	198	110	76	30	6	Saracens	2016, 17, 20	30	0	0
21	18.03.03	193	120				Harlequins				
26	15.06.98	185	105	5	0	0	Sale Sharks		4	0	0
27	29.04.97	191	118	15	5	1	Harlequins		10	5	1
26	07.01.98	189	102	25	5	1	Saracens	2020	11	0	0
25	26.10.99	190	114	1	0	0	Northampton Saints				
27	10.11.97	189	113				Exeter Chiefs				
28	22.07.96	186	103	30	5	1	Bath	2020	5	0	0
37	02.01.87	173	84	96	84	15	Harlequins	2011, 16, 17	37	54	9
27	25.05.97	180	81	11	5	1	Northampton Saints		4	0	0
32	31.07.92	178	86	4	0	0	Bath		1	0	0
31	16.03.93	178	86	91	366	10	Sale Sharks	2016, 17, 20	39	109	6
22	11.05.02	178	87				Northampton Saints				
25	14.02.99	178	83	30	185	10	Harlequins		9	76	2
23	20.11.01	180	95				Harlequins				
32	08.10.92	178	83	64	116	18	Saracens	2016, 17, 20	28	53	9
25	07.04.99	188	86				Northampton Saints				
25	18.09.99	180	100	21	10	2	Bath	2020	8	5	1
23	14.09.00	183	98				Bath				
31	19.03.93	194	98	57	44	8	Exeter Chiefs	2017, 20	18	20	4
22	20.12.02	183	90				Exeter Chiefs				
23	05.03.01	191	103	3	0	0	Northampton Saints				
29	30.10.95	187	94				Bath				
23	07.01.01	188	96				Sale Sharks				
27	17.10.96	182	87	6	0	0	Northampton Saints	2020	4	0	0
24	05.12.00	196	105	31	40	8	Leicester Tigers		10	10	2

45	12.10.79	BILANS (OD 2023): 16 meczów: 9Z – 0R – 7P; 381–333; procent zwycięstw: 56,25									
----	----------	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

eliox JONES (IRE, trener gry obronnej), **Kevin SINFIELD** (trener umiejętności i gry nogą), **Tom HARRISON** (trener gry w młynie),
trenerzy przygotowania fizycznego), **Richard HILL** (menedżer drużyny), **Andrew STRAWBRIDGE** (NZL, konsultant),
ILKINSON (konsultant gry nogą)

FRANCJA

Francja od kilku lat jest jedną z dominujących sił w rugby w Europie. Dowodem tego są wyniki w dwóch ostatnich Pucharach Sześciu Narodów – Wielki Szlem w 2022 i drugie miejsce w ubiegłym roku. Ukoronowaniem świetnego okresu miał być Puchar Świata rozgrywany jesienią właśnie na własnych stadionach – gospodarze imprezy liczyli na pierwsze w historii mistrzostwo świata, jednak turniej przyniósł im rozczarowanie, bowiem skończyli swój udział już na etapie ćwierćfinału. Zaczyna się nowy okres i Francuzi przystępują do kolejnej edycji Pucharu Sześciu Narodów z nadzieją, że znów będą najlepsi w Europie. I mają na to spore szanse, biorąc pod uwagę niezwykle silny skład.

Koguty do europejskich pojedynków poprowadzi Grégory Alldritt z La Rochelle, który będzie ich kapitanem na nadchodzący turniej. Od swojego debiutu w 2019 roku jest kluczową częścią drużyny pod wodzą trenera Fabiena Galthié, teraz powierzono mu dodatkowe obowiązki przywódcze. Zastąpił w tej roli Antoine'a Duponta, jeden z najlepszych rugbistów świata, który „zdradził” piętnastki i postanowił spróbować sił w reprezentacji Francji w rugby siedmioosobowym z nadzieją na grę na igrzyskach olimpijskich w Paryżu. Znamienne jest to, że trener postawił na Aldritta mimo że w kadrze jest poprzednik Duponta w roli kapitana, Charles Ollivon.

Duponta na pozycji łącznika młyna zastąpi Maxime Lucu z Bordeaux Bègles lub debiutujący w kadrze Nolann Le Garrec, który w ostatnich tygodniach zrobił świetnie wrażenie w barwach Racingu 92. Fabien Galthié zresztą jak zwykle wpuścił do kadry sporo świeżej krwi. W składzie oprócz Le Garreca jest pięciu kolejnych potencjalnych debiutantów: środkowy Nicolas Depoortère, łącznik ataku Antoine Gibert, rwacz Esteban Abadie oraz wspieracze Matthias Halagahu i Emmanuel Meafou. Spośród 39 wybranych zawodników na Puchar Sześciu Narodów 2024 (razem z graczami dowołanymi), 23 było w kadrze Francji na Puchar Świata. W ogłoszonym składzie dominują zawodnicy takich klubów jak Tuluza i Bordeaux (odpowiednio dziewięciu, choć wypadł Anthony Jelouch, i sześciu). W tym drugim przypadku zwraca uwagę fakt, że wszyscy grają w formacji ataku, z rewelacyjnym jak zawsze Damianem Penaud na czele.

Rugby media na świecie zwracają uwagę na potęgę francuskiego młyna – Galthié mógłby ułożyć formację złożoną ze świetnych zawodników, których łączna waga zbliżyłaby się do symbolicznej granicy 1000 kilogramów. W pierwszej linii znajdowałiby się filarze Cyril Baille (118 kg) i Uini Atonio (145 kg) plus młynarz Peato Mauvaka (112 kg). Druga linia to prawie 300 kilogramów, jeśli selekcjoner postawi na Romaina Taofifénuę (138 kg) i młodą gwiazdę Tuluzy Emmanuela Meafou (145 kg, niemniej uraz eliminuje go z dwóch pierwszych kolejek). Tymczasem trzecia linia mogłaby wyglądać tak: François Cros (114 kg), Charles Ollivon (114 kg) i oczywiście Grégory Alldritt (113 kg). Ta osemka według statystyk klubowych waży dokładnie... 999 kilogramów.

W tegorocznym Six Nations nie zagra również partner Duponta z kluczowej pozycji na boisku – łącznik ataku Romain Ntamack z Tuluzy doznał kontuzji na boisku przed zeszłorocznym RWC i w ostatnich dniach dopiero zaczął powoli wracać do gry. Ewentualna kontuzja jego zmiennika Mathieu

Jaliberta byłaby bardzo dotkliwie odczuta przez zespół prowadzony przez Fabiena Galthiégo. Niedawny uraz zawodnika Bordeaux (zraniał lewą rękę, co wymagało założenia szwów), zaniepokoił francuskich kibiców, a sam zawodnik był później uważnie obserwowany podczas ćwiczeń.

Zgodnie z najnowszą umową francuskiej federacji rugby z ligowymi władzami, Galthié ma bardziej ograniczone możliwości co do rozmiaru kadry niż w poprzednich latach. Może dysponować jednocześnie najwyżej 34 zawodnikami, z czego na każdy weekend musi udostępniać klubom co najmniej sześciu, aby mogli uczestniczyć w spotkaniach ligowych TOP 14. A przypomnijmy, że poprzednio mógł dysponować kadrą znacznie większą, 42-osobową. To zwalnianie daje jednak okazję do rotacji w kadrze – po poprzednim weekendzie nie musiał wracać na zgrupowanie m.in. świetny obrońca Melvyn Jaminet (który zanotował znakomity występ w barwach Tulonu), natomiast do kadry dołączyła grupka nowych zawodników, w tym bardzo młody i potężny (145 kg) wspieracz Posolo Tuilagi z Perpignan, który w lipcu ubiegłego roku w RPA zdobył tytuł mistrza świata w kategorii do lat 20 i był niekwestionowaną gwiazdą tamtego turnieju.

Francuzi w zeszłym sezonie Pucharu Sześciu Narodów zajęli drugie miejsce, ustępując jedynie Irlandii, która zdobyła Wielkiego Szlema. Teraz starcie tych dwóch drużyn, niekwestionowany szlagier całego turnieju, rozpocznie zmagania. Pierwszy mecz nie zostanie rozegrany jednak na Stade de France, gdzie reprezentacja Francji zwykła rozgrywać swoje mecze, ale na Stade Vélodrome w Marsylii. Wszystko przez przygotowania do igrzysk olimpijskich. Przeniesienie spotkania na południe Francji na pewno jednak nie ułatwi zadania Irlandczykom. Francuzi mogą liczyć tam na jeszcze większe zaangażowanie kibiców (choć i w Paryżu nic im nie brakuje) i będą chcieli się zrewanżować gościom z Zielonej Wyspy za zeszłoroczną porażkę, która zakończyła ich niesamowitą serię czternastu wygranych z rzędu.

Jasne, nie można powiedzieć, że zwycięzcy tego meczu będą mieli gwarancję zdobycia tytułu w 2024 roku, nikt przecież im pola bez walki w późniejszych meczach nie odda. Ale ten mecz odbierze co najmniej jednej z tych drużyn szansę na Wielkiego Szlema, a drugiej zapewni istotną przewagę już na początku rozgrywek.

Max ZIARA

Grzegorz BEDNARCZYK

„W szponach rugby”

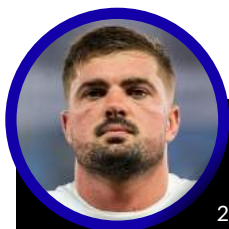


TRENER: FABIEN GALTHIÉ

Jako zawodnik na pozycji łącznika młyna grał na czterech mistrzostwach świata i był kluczowym graczem francuskiej drużyny, która na Twickenham pokonała Nową Zelandię w półfinale RWC 1999. Dwa lata później został mianowany kapitanem reprezentacji, a najbardziej udanym okresem w trakcie jego gry w kadrze był rok 2002. Zwycięstwo Trójkolorowych w Pucharze Sześciu Narodów sprawiło, że Francja zdominowała nagrody International Rugby Board – Galthié otrzymał tytuł Najlepszego Rugbisty Roku, a selekcjoner Bernard Laporte został wybrany Trenerem Roku. Jedyne swoje trofeum klubowe jako zawodnik zdobył w swoim ostatnim oficjalnym meczu: w 2003 roku w barwach Stade Français w finale TOP 14 przeciwko Tuluzy. W 2019 roku został mianowany drugim trenerem reprezentacji Francji, a w następnym roku zastąpił Jacques'a Brunela na stanowisku głównego szkoleniowca.

54-latek czerpie inspirację z niezwykłych miejsc. Czyta filozofię, ale nie jestem filozofem. Fascynuje go Baruch Spinoza, który pisał o podstawach szczęścia. Szuka małych „ogni szczęścia”. Ładny widok, przyjaciel, praca, sensacja, emocja mogą być tymi „małymi pożarami”, które mogą spowodować „duży pożar”.

Po rozczarującym występie na „domowym” Pucharze Świata w zeszłym roku Galthié po raz kolejny będzie musiał pokazać swój kunszt trenerski. Mimo kilku kontuzji wciąż ma jednak przysłowiowy „problem bogactwa”, czyli wielu bardzo dobrych zawodników do wyboru.



KAPITAN: GRÉGORY ALLDRITT

27-letni wążacz młyna rodem Tuluzy został nominowany na kapitana Francji na Six Nations 2024 roku w zastępstwie Antoine'a Duponta, który teraz będzie się przygotowywał do występu w siódemkowej reprezentacji Francji podczas igrzysk olimpijskich w Paryżu.

Alldrutt jest również kapitanem Stade Rochelais, czyli dwukrotnego (2022, 2023) zdobywcy European Rugby Champions Cup. Drugi z tych triumfów przełożył się na tytuł Najlepszego Zawodnika Roku według EPCR 2023. W sezonie 2016/17 grał dla Auch w Fédérale 1, czyli trzeciej lidze francuskiej. Kiedy klub zbankrutował w 2017 roku, przeniósł się właśnie do grającej w TOP 14 drużyny z La Rochelle.

Na arenie międzynarodowej zadebiutował w 2019 roku, w pierwszym meczu Pucharu Sześciu Narodów przeciwko Walii. Kilka miesięcy później pojechał na RWC do Japonii, ale naprawdę ważną postacią francuskiego zespołu stał się za kadencji Fabiena Galthié – na otwarcie SN 2020 Francja pokonała faworyzowaną Anglię, a Alldrutt został wybrany zawodnikiem meczu. – Eddie Jones zmotywował nas, bo powiedział, że nie poradzimy sobie z fizycznością reprezentacji Anglii – mówił wówczas Grégory.

Jego główne atuty to umiejętność przenoszenia piłki i skutecznego przebijania się przez obronę przeciwnika. Warto dodać, że Alldrutt świetnie mówi po angielsku, co w przeszłości nie było powszechnie wśród kapitanów Les Bleus.



PLAYER TO WATCH: DAMIAN PENAUD

Penaud zabawę w rugby zaczął w Brive. Jako 18-latek trafił do ASM Clermont. Tam przeszedł akademię, jednocześnie grając w młodzieżowej reprezentacji Francji – dwukrotnie uczestniczył w mistrzostwach świata w kategorii U-20. W 2016 zadebiutował w seniorskiej drużynie Clermont. Był związany z tym klubem aż do ubiegłego roku, rozgrywając w nim ponad setkę meczów i zdobywając ponad pół setki przyłożeń. Jako 20-latek w 2017 zagrał w finale Champions Cup i został mistrzem Francji. W tym samym roku zadebiutował w seniorskiej reprezentacji podczas wyprawy do RPA, podczas której zdobył też swoje pierwsze przyłożenie w narodowych barwach. Wkrótce stał się jej podstawowym skrzydłowym i wziął udział w RWC w Japonii.

W ubiegłym roku prawdziwie szalał. W Six Nations zdobył w pięciu meczach pięć przyłożeń (łamiąc przy okazji rekord w liczbie przyłożeń w tym turnieju w barwach reprezentacji Francji – w sumie uzbierał ich już 14). Potem co prawda przesładowały go kontuzje, ale na Pucharze Świata zagrał w czterech meczach, zdobywając sześć przyłożeń. W sumie uzbierał ich w kadrze dotąd 35 (w 48 meczach), zbliżając się na dystans trzech do najsukuteczniejszego dotąd Serge'a Blanco. W efekcie został wybrany do najlepszej piątnastki roku na świecie.

A w ostatnich tygodniach w barwach Union Bordeaux Bègles (gdzie przeniósł się w tym roku po dziewięciu latach w Clermont) zdobył 11 przyłożeń w dziewięciu meczach. Trudno o lepsze statystyki i bardziej niebezpiecznego gracza na boisku.

FRANCJA

Fédération Française de Rugby

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1919

PRZYDOMEK:
LES BLEUS

MIEJSCE W RANKINGU WR:
4

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
93

TRIUMFY:
18 (1959, 61-62, 67-68, 77, 81, 87, 89, 93, 97-98, 2002, 04, 06-07, 10, 22)

TRIUMFY WSPÓŁDZIELONE:
8 (1954-56, 60, 70, 73, 83, 86, 88)

WIELKIE SZLEMY:
10 (1968, 77, 81, 87, 97-98, 2002, 04, 10, 22)

DREWNIANE ŁYŻKI:
13

Cyril BAILLE	LP
Sébastien TAOFIFÉNUA	LP
Reda WARDI	LP
Dorian ALDEGHERI	TP
Uini ATONIO	TP
Thomas LACLAYAT	TP
Gaëtan BARLOT	HK
Julien MARCHAND	HK
Peato MAUVAKA	HK
Paul GABRILLAGUES	SR
Matthias HALAGAHU	SR
Emmanuel MEAFOU	SR
Romain TAOFIFÉNUA	SR
Pasolo TUILAGI	SR
Paul WILLEMSE	SR
Cameron WOKI	SR
Esteban ABADIE	BR
Grégory ALDRITT (C)	BR
Paul BOUDEHENT	BR
François CROS	BR
Lenni NOUCHI	BR
Charles OLLIVON	BR
Alexandre ROUMAT	BR
Nolann LE GARREC	SH
Maxime LUCU	SH
Antoine GIBERT	FH
Matthieu JALIBERT	FH
Jonathan DANTY	CT
Nicolas DEPOORTÈRE	CT
Gaël FICKOU	CT
Émilien GAILLETON	CT
Yoram MOEFANA	CT
Louis BIELLE-BIARREY	WG
Matthis LEBEL	WG
Damian PENAUD	WG
Léo BARRÉ	FB
Melvyn JAMINET	FB
Thomas RAMOS	FB

TRENER

Fabien GALTHIÉ

WSPÓŁPRACOWNICY

Raphaël IBAÑEZ (menedżer drużyny), Shaun EDWARDS

William SERVAT (trener formacji młyna i gry w m

Nicolas BUFFA (analityk wideo), Vlok CILLIERS (RS

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2024 | FRANCJA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
31	15.09.93	182	118	47	25	3	Stade Toulousain	2022	19	5	1
32	21.03.92	178	129	3	0	0	Lyon OU				
29	02.08.95	185	110	14	0	0	Stade Rochelais		5	0	0
31	04.08.93	180	119	16	0	0	Stade Toulousain		7	0	0
34	26.03.90	196	145	57	10	2	Stade Rochelais	2022	26	5	1
27	02.10.97	176	118	1	0	0	Racing 92				
27	13.04.97	184	107	7	0	0	Castres Olympique	2022	3	0	0
29	10.05.95	181	110	32	5	1	Stade Toulousain	2022	21	0	0
27	10.01.97	184	112	29	45	8	Stade Toulousain	2022	10	0	0
31	03.06.93	197	106	16	5	1	Stade Français		6	5	1
23	15.08.01	194	113				RC Toulonnais				
26	12.07.98	203	145				Stade Toulousain				
34	14.09.90	203	138	49	10	2	Lyon OU	2022	26	10	2
20	28.07.04	192	145				USA Perpignan				
32	13.11.92	201	125	31	10	2	Montpellier HR	2022	23	10	2
26	07.11.98	196	109	27	10	2	Racing 92	2022	8	0	0
27	01.02.97	188	100				RC Toulonnais				
27	23.03.97	191	113	45	20	4	Stade Rochelais	2022	25	15	3
25	21.11.99	192	107	6	0	0	Stade Rochelais				
30	25.03.94	190	111	27	5	1	Stade Toulousain	2022	14	5	1
21	24.11.03	192	106				Montpellier HR				
31	11.05.93	199	114	39	75	15	RC Toulonnais		16	40	8
27	27.06.97	198	110				Stade Toulousain				
22	14.05.02	175	75				Racing 92				
31	21.01.93	177	83	18	5	0	Union Bordeaux Bègles	2022	7	0	0
27	31.12.97	177	76				Racing 92				
26	06.11.98	184	84	30	89	3	Union Bordeaux Bègles		12	48	1
32	07.10.92	181	110	26	30	6	Stade Rochelais	2022	9	10	2
21	13.01.03	193	87				Union Bordeaux Bègles				
30	26.03.94	190	99	85	70	14	Racing 92	2022	44	50	10
21	13.07.03	185	89	1	0	0	Section Paloise				
24	18.07.00	182	97	23	20	4	Union Bordeaux Bègles	2022	9	5	1
21	16.06.03	184	79	7	25	5	Union Bordeaux Bègles				
25	25.03.99	184	90	5	10	2	Stade Toulousain	2022	1	0	0
28	25.09.96	192	95	48	175	35	Union Bordeaux Bègles	2022	20	70	14
22	20.08.02	189	89				Stade Français				
25	30.06.99	180	85	19	211	2	RC Toulonnais	2022	6	54	0
29	23.07.95	178	87	31	274	3	Stade Toulousain	2022	15	89	1
55	20.03.69	BILANS (OD 2020): 45 meczów: 36Z – 0R – 9P; 1446–870; procent zwycięstw: 80,00									

KADRY (ENG, trener gry obronnej), **Laurent SEMPÉRÉ** (trener formacji młyna i gry w autach),
Patrick ARLETTAZ (trener formacji ataku i gry w ataku), **Nicolas JEANJEAN** (dyrektor kadry),
SA, trener gry nogą), **Jérôme GARCÈS** (konsultant ds. dyscypliny)

IRLANDIA

Teoretycznie mogłoby się wydawać, że Irlandczycy wystawiają do walki w tegorocznym Pucharze Sześciu Narodów najlepszych z najlepszych. Na Szmaragdowej Wyspie toczą się dyskusje, czy nie warto byłoby dać szansę temu czy innemu zawodnikowi (do tego wątku jeszcze wrócimy), ale wszystko sprowadza się do wysokiego łącznika ataku. Jonathan Sexton nieodłącznie kojarzył się z reprezentacją Irlandii przez co najmniej ostatnią dekadę (a łącznie grał w niej przez 13 lat). Zawodnik występujący niemal przez całą karierę w dublińskim Leinsterze osiągnął bez wątpienia status legendy, porównywalny do Briana O'Driscolla czy Ronana O'Garry. Mózg, kreator, praczus, starszy brat – trudno zastąpić taką postać. Być może jest to niemożliwe. A na pewno bez Sextona to już nie to samo.

Irlandczycy przystępują do tegorocznej edycji Six Nations rozgryczeni kolejną klęską w ćwierćfinale Pucharu Świata. W meczu z All Blacks było naprawdę blisko, właściwie piłka była już za linią, a od murawy dzieliły ją centymetry, a jednak punktów, prawdopodobnie dających awans do upragnionej czwórki RWC, położyć się nie udało... Najtrudniejszym zadaniem trenera Andy'ego Farrella jest zebrać ekipę, bardzo możliwe, że najlepszą generację irlandzkich rugbistów w historii i przekonać ich raz jeszcze do tego, że rozpoczęli kolejną, trwającą cztery lata wyprawę. Ważnymi portami na mapie będą bez wątpienia cztery edycje Pucharu Sześciu Narodów. Wchodzimy więc w pierwszy etap przygotowań, ale czy Andy Farrell potraktuje go jako selekcję, próbę przebudowy? Wydaje mi się, że nie, ale zobaczymy.

Wybory personalne są dość oczywiste, choć niewątpliwie brakuje kilku nazwisk powołanych do szerokiej kadry. Stawiam dolary przeciwko orzechom, że nawet średnio zorientowany kibic, przewidując wyjściową piętnastkę czy nawet wszystkich dwudziestu trzech zaprotokołowanych zawodników na pierwsze (jakże ważne!) starcie przeciwko Francji, poprawnie wytypuje co najmniej połowę składu. Jednym tchem: Porter, Sheehan, Furlong, Beirne, O'Mahony, van der Flier, Doris, Gibson-Park, Crowley, Aki, Henshaw, Lowe, Keenan. Wątpliwości niewiele, jeśli Irlandczycy nie będą mieć pecha związanego z kontuzjami, to właściwie zostają dwa niepewne wybory. Niepewne, choć wydaje mi się, że zobaczymy tam zawodników urodzonych po roku 2000. Co do szerokiej kadry prezentuje się ona następująco: zdecydowana większość to zawodnicy Leinsteru (19), uzupełniona graczami Munsteru (7) i Ulsteru (6) oraz dwoma rodzynekami z prowincji Connacht (Aki, Bealham).

Ci, którzy spodziewali się rewolucji po Pucharze Świata, będą zawiedzeni. Zaledwie w składzie treningowym znajdziemy znanych w tym sezonie graczy Munster: Olego Jagera czy Thomasa Aherna (który i tak wypadł z powodu urazu). Do szerokiego składu w ogóle niepowołani zostali John Hodnett, Antoine Frisch czy brylujący w tym sezonie Gavin Coombes. Nie znajdziemy tam również odrodzonego jak feniks Simona Zebo. A to ledwie zawodnicy Munsteru... Nie ma również aspirujących do reprezentowania Irlandii zawodników Connachtu: łącznika młyna JJ Hanrahana, znakomitego na skrzydle

Diarmuida Kilgallena (jak sam mówi, jest uczniem samego Macka Hansena) czy buszującego w ruckach Shamusa Hurleya-Langtona. Mało tego, w otwierającym zmaganiu meczu przeciwko Francji nie zobaczymy żadnego zawodnika z Ulsteru. Z powodu kontuzji Andy Farrell nie mógł wystać powołań (choć pewnością by to zrobił) do Macka Hansena, Rossa Byrne'a, Jimmy'ego O'Briena i Roba Herringa.

Warto jednak skupić się na graczach obecnych w kadrze. Brak zaskoczenia. Niesamowita siła. Oczywiście, można wytykać trenerowi Farrellowi, że nie wytypował tego lub innego zawodnika, ale przy takim bogactwie i takiej różnorodności talentu można wybierać do woli. Ostatecznie to trener zostanie rozliczony po całym turnieju. No właśnie, według mnie Irlandczycy w ogóle nie zaskoczą. Pokażą fantastyczną grę w ataku i solidność w obronie. Wszystko na wysokim tempie. Czy rywale odrobili lekcję kopania po Pucharze Świata? Zobaczymy, bo tegoroczny Six Nations to będzie poligon.

W Irlandii szeroko komentuje się kontakty pomiędzy angielskim selekcjonerem a Jacques'em Nienaberem (po doprowadzeniu Springboks do obrony mistrzostwa świata, Afrykaner pracuje teraz w Leinsterze, a jego funkcja określana jest jako „senior coach”). Czy zobaczymy w starciu z Francją „Nienaber Factor”? Jeśli to będzie ten cał, ten błysk, którego zabrakło w ćwierćfinałowym starciu przeciwko All Blacks, to jestem tego bardzo ciekawy. Tak czy inaczej na pewno zobaczymy bardzo dobre, irlandzkie rugby. Prognoza końcowa? Wielki Szlem. Pokonanie Francuzów, Szkotów czy Anglików to na pewno nie będą zadania z gwiazdką, raczej te do normalnego odrobienia. I tylko Johnny'ego Sextona brak.

Kuba SIERADZKI

Rugby Rzeszów



TRENER: ANDY FARRELL

Andy Farrell to ceniony trener rugby, znany ze swojego zaangażowania i sukcesów zarówno jako zawodnik, jak i trener. Utalentowany gracz, spełniony w odmianach trzynasto- i piętnastoosobowej, po zakończeniu kariery sportowej zabrał się za trenowanie, zdobywając uznanie w świecie rugby.

Jako asystent trenera irlandzkiej drużyny narodowej Joe Schmidta w latach 2016–2019, Farrell odegrał kluczową rolę w osiągnięciu sukcesów przez zespół. Jego wiedza taktyczna, zdolność do motywowania zawodników i zdolności przywódcze przyczyniły się do osiągnięcia znakomitych wyników.

W lutym 2019 roku awansował na stanowisko głównego trenera irlandzkiej reprezentacji rugby. Jego podejście do gry opiera się na kombinacji innowacyjnych strategii z tradycyjnymi wartościami sportowymi. Farrell znany jest ze swojego profesjonalizmu i zaangażowania w rozwijanie potencjału każdego zawodnika. Anglik stał się mentorem dla wielu młodych, irlandzkich graczy, inspirując ich do dążenia do doskonałości zarówno na boisku, jak i poza nim.

Jego wpływ na rozwój rugby w Irlandii i jego pozytywne podejście do trenowania sprawiły, że jest jedną z kluczowych postaci w świecie rugby. Jedyne czego mu brakuje to sukces w Pucharze Świata.



KAPITAN: PETER O'MAHONY

34-letni wspieracz z Cork szybko stał się kluczowym elementem zarówno drużyny z prowincji Munster, jak i reprezentacji Irlandii.

Rozpoczął swoją profesjonalną karierę w Munsterze, dołączając do akademii w 2009 roku. Jego zaangażowanie i umiejętności przyczyniły się do awansu na pozycję kapitana w 2013 roku, co jest dowodem na jego przywódcze zdolności nawet w młodym wieku. O'Mahony zdobył uznanie dzięki agresywnej grze, skuteczności w wygrywaniu piłek w ruckach i zdolności do motywowania zespołu.

Debiut w reprezentacji Irlandii zaliczył w 2012 roku. Teraz, jako kapitan reprezentacji, O'Mahony stoi przed nowym wyzwaniem. Zastępując legendarnego Johnny'ego Sextona, musi udźwignąć presję bycia liderem na boisku i poza nim. Jego doświadczenie jako kapitana Munsteru z pewnością będzie cenne, gdyż przewodził drużynie w trudnych momentach.

Presja bycia skipperem reprezentacji to nie tylko kwestia umiejętności czysto sportowych, ale także zdolności do inspiracji i kierowania zespołem w najważniejszych chwilach. O'Mahony, z charakterystyczną determinacją, zdaje się być gotowy na to zadanie.

Irlandia patrzy na niego jako na lidera, który poprowadzi drużynę do sukcesów. Jego profesjonalizm, lojalność wobec drużyny i zaangażowanie sprawiają, że jest naturalnym wyborem na kapitana. Życzę Peterowi O'Mahony'emu powodzenia w tej nowej roli i liczę, że jego ostatni taniec (a może jednak nie?) będzie wartościowym występem.



PLAYER TO WATCH: JACK CROWLEY

Trener Irlandii Andy Farrell desygnował Jacka Crowleya do gry na pozycji łącznika ataku. Zmiana na „dzieśiątkę” po wieloletnim „urzędowaniu” Johnny'ego Sextona zdaniem jest moim kluczowa. Jest to ważny moment w karierze Crowleya, obrazujący jego potencjał, ale i olbrzymie obciążenie, bo niecodziennie wchodzi się w buty legendy.

Jack Crowley to dynamiczny rozgrywający, charakteryzujący się wszechstronnymi umiejętnościami. Jego mocne strony obejmują doskonałe zdolności organizacyjne na boisku. Posiadając inteligencję taktyczną, potrafi efektywnie kierować grą, podejmować szybkie decyzje i dostosowywać strategię do zmieniającej się sytuacji na boisku. Jego precyzyjne kopy, zarówno z gry, jak i rzutów karnych, stanowią kolejny atut i solidną broń w ofensywie drużyny Andy'ego Farrella. Crowley doskonale radzi sobie także w rozgrywaniu ręką.

Warto również zauważyć jego potencjał przywódczy. Mimo młodego wieku, Crowley już wcześniej pełnił rolę lidera w drużynie, co może przyczynić się do utrzymania atmosfery jedności i determinacji wśród graczy. To kluczowy element, zwłaszcza po zastąpieniu tak doświadczonego gracza jak Johnny Sexton.

Zmiana na pozycji łącznika ataku otwiera nowy rozdział w karierze Jacka Crowleya i reprezentacji. Nastąpiła era „po Sextonie”. Czy ten nowy rozdział będzie kiedyś określany jako „era Crowleya”?

IRLANDIA

Irish Rugby Football Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1879

MIEJSCE W RANKINGU WR:
2

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
129

TRIUMFY:
15 (1894, 96, 99, 1935, 48-49, 51, 74, 82, 85, 2009, 14-15, 18, 23)

TRIUMFY WSPÓŁDZIELONE:
9 (1888, 1906, 12, 26-27, 32, 39, 73, 83)

WIELKIE SZLEMY:
4 (1948, 2009, 18, 23)

POTRÓJNE KORONY:
13 (1894, 99, 48-49, 82, 85, 2004, 06-07, 09, 18, 22-23)

DREWNIANE ŁYŻKI:
25

Cian HEALY	LP
Jeremy LOUGHMAN	LP
Andrew PORTER	LP
Finlay BEALHAM	TP
Tadhg FURLONG	TP
Tom O'TOOLE	TP
Rónan KELLEHER	HK
Dan SHEEHAN	HK
Tom STEWART	HK
Ryan BAIRD	SR
Tadhg BEIRNE	SR
Iain HENDERSON	SR
Joe McCARTHY	SR
James RYAN	SR
Jack CONAN	BR
Caelan DORIS	BR
Peter O'MAHONY (C)	BR
Nick TIMONEY	BR
Josh VAN DER FLIER	BR
Craig CASEY	SH
Jamison GIBSON-PARK	SH
Conor MURRAY	SH
Harry BYRNE	FH
Jack CROWLEY	FH
Ciarán FRAWLEY	FH
Bundee AKI	CT
Robbie HENSHAW	CT
Stuart McCLOSKEY	CT
Garry RINGROSE	CT
Jordan LARMOUR	WG
James LOWE	WG
Calvin NASH	WG
Jacob STOCKDALE	WG
Hugo KEENAN	FB

TRENER

Andy FARRELL (ENG)

WSPÓŁPRACOWNICY

Mike CATT (ENG, asystent i trener gry w ataku),
Richie MURPHY (trener umiejętności i gry nogą),

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2024 | IRLANDIA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
37	07.10.87	185	110	125	60	12	Leinster	2009, 14, 15, 18, 23	60	30	6
29	22.07.95	185	118	4	0	0	Munster				
28	16.01.96	183	125	59	25	5	Leinster	2018, 23	25	10	2
33	09.10.91	188	119	36	15	3	Connacht	2023	11	5	1
32	14.11.92	183	119	72	25	5	Leinster	2015, 18, 23	31	5	1
26	23.09.98	183	123	12	0	0	Ulster	2023	5	0	0
26	24.01.98	185	108	26	30	6	Leinster	2023	13	5	1
26	17.09.98	191	110	21	25	5	Leinster	2023	9	15	3
23	11.01.01	183	103	2	0	0	Ulster	2023			
25	26.07.99	198	104	15	5	1	Leinster	2023	8	5	1
32	08.01.92	198	113	46	45	9	Munster	2023	15	10	2
32	21.02.92	198	116	79	30	6	Ulster	2014, 15, 18, 23	36	10	2
23	26.03.01	198	112	5	5	1	Leinster	2023			
28	24.07.96	201	107	59	25	5	Leinster	2018, 23	24	10	2
32	29.07.92	193	108	41	45	9	Leinster	2018, 23	18	20	4
26	02.04.98	193	106	36	30	6	Leinster	2023	14	5	1
35	17.09.89	191	106	101	25	5	Munster	2014, 15, 18, 23	48	5	1
29	01.08.95	188	114	3	15	3	Ulster				
31	25.04.93	183	105	57	45	9	Leinster	2018, 23	25	20	4
25	19.04.99	165	75	13	0	0	Munster	2023	5	0	0
32	23.02.92	175	83	30	25	5	Leinster	2023	13	10	2
35	20.04.89	188	93	112	105	16	Munster	2014, 15, 18, 23	53	62	10
25	22.04.99	188	90	2	6	0	Leinster				
24	13.01.00	185	89	9	30	0	Munster	2023	1	0	0
27	04.12.97	188	92	1	2	0	Leinster				
34	07.04.90	178	102	52	80	16	Connacht	2018, 23	25	25	5
31	12.06.93	185	95	67	45	9	Leinster	2014, 15, 18, 23	34	30	6
32	06.08.92	193	112	15	20	4	Ulster	2023	4	0	0
28	26.01.95	185	92	57	77	15	Leinster	2018, 23	24	25	5
27	10.06.97	178	89	30	35	7	Leinster	2018, 23	15	10	2
32	08.07.92	188	101	26	55	11	Leinster	2023	9	15	3
27	08.08.97	178	90	1	0	0	Munster				
28	03.04.96	191	102	37	95	19	Ulster	2018, 23	16	50	10
28	18.06.96	185	91	36	60	12	Leinster	2023	16	30	6

49 30.05.75 BILANS (OD 2020): 43 mecze: 35Z – 0R – 8P; 1396–684; procent zwycięstw: 81,40

Simon EASTERBY (trener gry obronnej i gry w autach), Paul O’CONNELL (trener formacji młyna i gry w autach),
John FOGARTY (trener gry w młynie), Jason COWMAN (trener przygotowania fizycznego), Vinny HAMMOND (analityk wideo)

SZKOCJA

Reprezentacja Szkocji czeka na spektakularny sukces w Pucharze Sześciu Narodów od wielu lat. Wygrała ostatni turniej z udziałem pięciu zespołów w roku 1999 i od tego czasu nie ukończyła rozgrywek na miejscu lepszym niż trzecie. Znakomitą okazją do przełamania wydaje się pierwszy turniej rozgrywany po Pucharze Świata – w nowym czteroletnim cyklu.

Szkoci przystąpią do tegorocznego Pucharu Sześciu Narodów po tym, jak w Pucharze Świata we Francji rywalizację zakończyli już po fazie grupowej. Trzeba jednak pamiętać o składzie grupy B, w której okazali się słabsi tylko od RPA oraz Irlandii. Drużyna z Afryki ostatecznie turniej wygrała. Irlandia w fazie pucharowej przegrała z Nową Zelandią chyba tylko dlatego, że mecz miał w nazwie słowo „ćwierćfinał”. Na pewno trzecie miejsce w takiej grupie nie jest powodem do wstydu i nie powinno zamazywać obrazu szkockiej drużyny z ostatnich kilku sezonów.

Zespół prowadzony przez Gregora Townsenda robił w tym czasie regularne postępy i rozgrywał coraz lepsze mecze. Potrafił wygrywać z Francją na jej terenie, zdominował rywalizację o Calcutta Cup z Anglikami, w 2021 roku liczył się w walce o końcowe zwycięstwo niemal do ostatnich chwil turnieju. Szkoci zbierali doświadczenia i rozwijali skład, a dziś wydają się jedną z trzech najmocniejszych drużyn – przynajmniej w teorii.

Ta teoria zawiera ważny czynnik ludzki. Szkocja nie pożegnała się po Pucharze Świata z żadną z czołowych postaci. Co prawda jeszcze przed francuskim turniejem karierę niespodziewanie zakończył Stuart Hogg, ale na zastąpienie jego zastępstwa (czytaj: ogranie Blaira Kinghorna) sztab trenerski Szkocji miał już całkiem sporo czasu. O takim komforcie mogą tylko pomarzyć trenerzy najgroźniejszych rywali.

Irlandia po Pucharze Świata nie może już liczyć na zastąpienie emerytowanego łącznika ataku Johnny'ego Sextona. Anglikom wypadł Owen Farrell, który postanowił zrobić sobie przerwę od międzynarodowego rugby. Francuzom trudno będzie załatać dziurę po – zdaniem wielu – najlepszym rugbiście świata. Antoine Dupont realizuje obecnie „siódemkowe” olimpijskie marzenie, a po drodze do Paryża nie ma przystanku w postaci Pucharu Sześciu Narodów. W porównaniu z takimi brakami sytuację Gregora Townsenda można nazwać co najmniej komfortową.

Choć i w szkockiej drużynie nie ma kilku nazwisk, do których kibice przyzwyczaili się w poprzednich latach. Najwięcej kontrowersji wzbudza zaś brak Hamisha Watsona. Człowiek z kryptonitu, który przez lata zachwycał twardością i dynamiką w granatowej szkockiej koszulce, tym razem nie znalazł się w szerokim składzie na turniej. Teoretycznie można by wytłumaczyć jego pominięcie chęcią postawienia na perspektywiczną młodzież na początku nowego czteroletniego cyklu, ale powołania na innych pozycjach nie wpisują się specjalnie w taki trend. Poza tym młody

Rory Darge – obecnie współkapitan zespołu – walczy z kontuzją, a Hamish Watson w ostatnich tygodniach spisywał się więcej niż solidnie w meczach klubowych w barwach Edynburga. Cóż, kibicom reprezentacji Szkocji pozostaje wiara w słuszność decyzji Gregora Townsenda i sportową formę powołanych rwczy.

Mocny szkocki skład rozpocznie turniej meczem w Cardiff i na pewno będzie faworytem starcia z targaną różnymi problemami drużyną Walii. W drugim meczu Szkoci zmierzą się z Francuzami, co ważne – przed własną publicznością. Gra z teoretycznie mocniejszym rywalem na własnym stadionie daje nieco więcej szans na sprawienie niespodzianki. Choć w tym przypadku wygrana gospodarzy w Edynburgu byłaby tylko niespodzianką, a nie sensacją. Kolejny w kalendarzu jest domowy mecz z Anglią, potem wyjazd na mecz z Włochami i wcale nie jest wykluczone, że po tych czterech spotkaniach Szkoci będą mieli na koncie komplet zwycięstw. Trzy wygrane na tym etapie wydają się już bardzo realnym scenariuszem. A to oznaczałoby, że Finn Russell i spółka mogliby w ostatnim wyjazdowym meczu z Irlandią walczyć o pierwsze lub co najmniej drugie miejsce w turnieju, czyli najlepszy występ od ćwierć wieku.

Oczywiście to tylko przedturniejowe rozważania i przewidywania, które mogą okazać się zupełnie nietrafione. Trudno jednak nie zaliczyć Szkotów do grona trzech, może czterech zespołów typowanych do zwycięstwa w całym turnieju. A już na pewno należy spodziewać się po nich dobrej, efektownej gry. Tu fani mogą liczyć na nieprzewidywalnego Finna Russella, który sam w serialu dokumentalnym *Puchar Sześciu Narodów z bliska* porównał się do wielkiego piłkarza Leo Messiego. Swoje powinien zrobić na boisku Duhan van der Merwe, czyli jeden z najgroźniejszych skrzydłowych ostatnich lat. Warto przyrzeć się współpracy duetu „Huwipolotu”, czyli środkowych ataku Huw Jonesa i Sione Tuipolotu. Sporo mówi się też w rugby mediach o potencjale młynarza Johnny'ego Matthews, zdobywającego przyłożenia jak na zawołanie w barwach Glasgow Warriors.

Jedno jest pewne – drużyna Szkocji powinna zapewnić emocje i efektowną grę w każdym z pięciu spotkań tegorocznego Six Nations. Dla neutralnych kibiców rugby śledzenie poczynąń tego zespołu będzie bardzo dobrym wyborem.

Robert GRZĘDOWSKI

Polskie Radio



TRENER: GREGOR TOWNSEND

Obecny trener szkockiej drużyny był także jej zawodnikiem w latach 1993–2003 i może śmiało z dumą wspominać tę dekadę. W pamięci kibiców zapisał się szczególnie dwoma wyczynami. Pierwszy to tzw. „Toonie Flip”, czyli efektowne podanie na kontakcie do Gavina Hastingsa z meczu z Francją w 1995 roku. Hastings zdobył wtedy przyłożenie w samej końcówce meczu, a Szkocja wygrała 23:21. Drugi wielki wyczyn Townsenda jako zawodnika miał miejsce w roku 1999. Zdobył on wtedy przyłożenie w każdym spotkaniu Pucharu Pięciu Narodów i przyczynił się do zwycięstwa Szkotów w ostatnim turnieju z udziałem pięciu europejskich drużyn.

Jako trener Townsend pracował m.in. w Glasgow Warriors, a od 2017 roku prowadzi drużynę narodową. W tym czasie Szkoci zdominowali rywalizację o tzw. Calcutta Cup w meczach z Anglikami, ale w całym Six Nations nie finiszowali wyżej niż na trzecim miejscu. Choć można powiedzieć, że Gregor Townsend jeden poważny trenerski sukces już osiągnął – zdołał się dogadać z Finnem Russellem. Trener miał na pieńku z niepokornym łącznikiem ataku, ale potrafił zażegnać ten konflikt. Tylko zawodnicy pokroju Russella mogą wywalczyć dla Szkocji Puchar Sześciu Narodów i Townsend doskonale zdaje sobie z tego sprawę.

Warto pamiętać, że szkoleniowiec Szkotów może się pochwalić najdłuższym stażem spośród pierwszych szkoleniowców drużyn SN. Prowadzi ten zespół już niemal siedem lat. To o dwa lata więcej od trenerów Francji i Irlandii – Fabiena Galthié oraz Andy'ego Farrella.



KAPITANOWIE: FINN RUSSELL I RORY DARGE

Trener Szkotów nie tylko postanowił zastąpić Jamie'ego Ritchie'ego w roli kapitana zespołu, ale też od razu zastąpił go dwoma nazwiskami. Współkapitanami reprezentacji Szkocji będą: doświadczony, choć niepokorny, Finn Russell oraz młody i przebojowy Rory Darge.

Russell na boisku jest wyjątkowym i wręcz niezastępowalnym łącznikiem ataku, ale poza boiskiem... miewa chwile słabości. To z powodu imprezowania wypadł z kadry przed Six Nations 2020 i przed jesiennymi testami w roku 2022. Dziś będzie współodpowiedzialny za przewożenie drużyny i pewnie ze względu na przeszłość nie dostał pełnego kredytu zaufania jako jedyny kapitan. Część obowiązków tak silny charakter musiał jednak dostać. W końcu kto by nie dał takiej funkcji „rugbowemu Messiemu”?

Rory Darge miał już okazję wyprowadzać Szkotów na boisko i mimo zaledwie 23 lat na karku musiał dobrze spisać się w tej roli. Trudno ocenić to, co działo się w szatni, ale pewne rzeczy można stwierdzić z perspektywy widza. A widać przede wszystkim, że Rory Darge w każdą akcję w obronie i ataku wkłada 100% mentalnego zaangażowania i fizycznych możliwości. To w rugby, w przypadku kapitana, rzecz podstawowa.

Darge jest młodszy od Russella o osiem lat. Już ta informacja wystarczy, by spodziewać się, że obaj panowie jako współkapitanowie mają się uzupełniać. Mówił o tym zresztą Gregor Townsend: – Obaj są szanowani w drużynie i byli od jakiegoś czasu częścią grupy liderów. Rory i Finn byli już kapitanami drużyny zeszłego lata i wnoszą różne mocne strony i sposoby na przewożenie zespołu.



PLAYER TO WATCH: JAMIE RITCHIE

Podczas ostatniego Pucharu Świata 27-latek był kapitanem reprezentacji Szkocji. Dodatkowo, gra w tym zespole już od sześciu lat, więc nie można uznawać go za nowe odkrycie. Znalazł się w tej rubryce z innych powodów. Naprawdę warto przyglądać się grze tego rwacza podczas spotkań Pucharu Sześciu Narodów. Nie tylko wtedy, gdy piłka wpada mu w ręce i komentatorzy wymieniają automatycznie jego nazwisko. Jamie Ritchie najwięcej dobrego daje swojemu zespołowi w defensywie, a w szczególności wyspecjalizował się w odzyskiwaniu piłki.

Trudno o lepszego specjalistę od polowania na przechwyty i rzuty karne w momencie breakdownu, a więc wtedy, gdy przeciwnik z piłką zostaje sprowadzony na ziemię – czy to przez samego Ritchiego, czy też przez kolegę z drużyny. W tych sytuacjach objawia się jego talent. Instynkt pozwala na dobre wyczucie momentu sięgnięcia po piłkę. Siła pozwala utrzymać się w zgodnej z przepisami pozycji. W globalnej klasyfikacji „szakali” Jamie bez wątpienia znajduje się w ścisłej czołówce.

Do tego dokłada mocną szarżę i gotowość do poświęceń w grze defensywnej, a także skuteczność w formacji autowej. Często to do niego kierowana jest piłka przy wrzucie i to na jego plecach wiąże się maul ofensywny Szkotów. Trudno sobie wyobrazić wyjściową piętnastkę trenera Townsenda bez Ritchie'ego w koszulce z numerem sześć. Jeśli zdrowie i forma pozwolą mu na pełne wykorzystanie możliwości, może okazać się najważniejszą lub przynajmniej jedną z kilku najważniejszych postaci w całym sezonie Six Nations.

SZKOCJA

Scottish Rugby Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1873

MIEJSCE W RANKINGU WR:
6

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
129

TRIUMFY:
15 (1887, 89, 91, 95, 1901, 03-04, 07, 25, 29, 33, 38, 84, 90, 99)

TRIUMFY WSPÓŁDZIELONE:
9 (1886, 88, 90, 1920, 26-27, 64, 73, 86)

WIELKIE SZLEMY:
3 (1925, 84, 90)

POTRÓJNE KORONY:
10 (1891, 95, 1901, 03, 07, 25, 33, 38, 84, 90)

DREWNIANE ŁYŻKI:
24

Jamie BHATTI	LP
Alec HEPBURN	LP
Pierre SCHOEMAN	LP
Zander FAGERSON	TP
Will HURD	TP
Elliot MILLAR-MILLS	TP
WP NEL	TP
Javan SEBASTIAN	TP
Ewan ASHMAN	HK
Johnny MATTHEWS	HK
George TURNER	HK
Scott CUMMINGS	SR
Grant GILCHRIST	SR
Richie GRAY	SR
Sam SKINNER	SR
Glen YOUNG	SR
Josh BAYLISS	BR
Andy CHRISTIE	BR
Luke CROSBIE	BR
Rory DARGE (CC)	BR
Jack DEMPSEY	BR
Matt FAGERSON	BR
Jamie RITCHIE	BR
George HORNE	SH
Ali PRICE	SH
Ben WHITE	SH
Ben HEALY	FH
Finn RUSSELL (CC)	FH
Ross THOMPSON	FH
Rory HUTCHINSON	CT
Huw JONES	CT
Stafford McDOWALL	CT
Cameron REDPATH	CT
Sione TUIPULOTU	CT
Darcy GRAHAM	WG
Ross McCANN	WG
Arron REED	WG
Kyle ROWE	WG
Kyle STEYN	WG
Duhan VAN DER MERWE	WG
Blair KINGHORN	FB
Harry PATERSON	FB

TRENER

Gregor TOWNSEND

WSPÓŁPRACOWNICY

John DALZIEL (asystent i trener formacji młyna), Peter
Steve TANDY (WAL, trener gry obronnej), Brad MO

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
31	08.09.93	185	120	34	0	0	Glasgow Warriors		13	0	0
31	30.03.93	185	114				Exeter Chiefs (ENG)		{2	0	0}
30	07.05.94	185	118	26	15	3	Edinburgh		10	5	1
28	19.01.96	188	126	62	10	2	Glasgow Warriors		26	0	0
25	29.06.99	186	121				Leicester Tigers (ENG)				
32	08.07.92	178	121				Northampton Saints (ENG)				
38	30.04.86	180	115	61	15	3	Edinburgh		26	0	0
30	02.09.94	177	118	7	0	0	Edinburgh				
24	03.04.00	186	123	12	20	4	Edinburgh		1	0	0
31	05.07.93	178	110	1	5	1	Glasgow Warriors				
32	08.10.92	180	105	40	50	10	Glasgow Warriors		15	5	1
28	03.12.96	198	115	33	10	2	Glasgow Warriors		10	0	0
34	09.08.90	202	117	68	5	1	Edinburgh		24	0	0
35	24.08.89	208	126	78	15	3	Glasgow Warriors		38	10	2
29	31.01.95	196	111	30	0	0	Edinburgh		12	0	0
30	04.11.94	200	112	3	0	0	Edinburgh				
27	18.09.97	190	106	5	5	1	Bath (ENG)		1	0	0
25	22.03.99	189	103	4	0	0	Saracens (ENG)		1	0	0
27	22.04.97	193	108	7	0	0	Edinburgh		2	0	0
24	23.02.00	185	98	15	25	5	Glasgow Warriors		4	5	1
30	12.04.94	191	111	15	5	1	Glasgow Warriors		5	0	0
26	16.07.98	185	110	40	15	3	Glasgow Warriors		14	5	1
28	16.08.96	193	109	46	5	1	Edinburgh		19	0	0
29	12.05.95	175	79	26	39	7	Glasgow Warriors		5	0	0
31	12.05.93	178	88	66	30	6	Edinburgh		31	5	1
26	27.05.98	175	80	18	15	3	RC Toulonnais (FRA)		9	10	2
25	29.06.99	191	97	4	41	1	Edinburgh		1	0	0
32	23.09.92	187	87	75	327	7	Bath (ENG)		36	174	4
25	10.04.99	180	88	3	8	0	Glasgow Warriors				
28	29.01.96	181	95	7	15	3	Northampton Saints (ENG)		2	0	0
31	17.12.93	185	102	43	80	16	Glasgow Warriors		24	55	11
26	24.02.98	193	103	1	0	0	Glasgow Warriors				
25	23.12.99	188	95	9	5	1	Bath (ENG)		3	0	0
27	12.02.97	178	103	22	10	2	Glasgow Warriors		9	0	0
27	21.06.97	177	84	39	120	24	Edinburgh		8	25	5
27	30.08.97	173	85				Edinburgh				
25	10.07.99	177	84				Sale Sharks (ENG)				
26	08.02.98	183	88	1	0	0	Glasgow Warriors				
30	29.01.94	183	102	15	50	10	Glasgow Warriors		8	10	2
29	04.06.95	193	106	34	105	21	Edinburgh		14	45	9
27	18.01.97	193	107	50	128	14	Stade Toulousain (FRA)		19	46	8
23	28.06.01	188	93				Edinburgh				

51 26.04.73 BILANS (OD 2020): 51 meczów: 39Z – OR – 12P; 1547–849; procent zwycięstw: 76,47

er HORNE (asystent i trener umiejętności), Pieter DE VILLIERS (RSA/FRA, trener gry w młynie),

OAR (NZL, trener gry w ataku), Stuart YULE (trener przygotowania fizycznego)



WALIA

W roku po Pucharze Świata zwykle czołowe reprezentacje świata przechodzą największą przebudowę. Jednak w Walii ten proces wymuszony przez los rozpoczął się jeszcze przed ubiegłorocznym RWC. Rozczarowujące wyniki kadry pod kierunkiem Wayne'a Pivaca (czarę goryczy przelały porażki w Cardiff z Włochami i Gruzją) skłoniły władze federacji do zastąpienia go w grudniu 2022 Warrenem Gatlandem. Kilku kluczowych graczy z Alunem Wynem Jonesem i Justinem Tipuricem na czele zrezygnowało z gry w kadrze jeszcze przed najważniejszą imprezą ubiegłego roku, a kolejnych wyeliminowały kontuzje. W efekcie już na Puchar Świata we Francji pojechała kadra przebudowana i odmłodzona, a najlepszym dowodem tego byli dwaj współkapitanowie, Dewi Lake i Jac Morgan, należący do najświeższego pokolenia reprezentantów.

Na tym jednak przebudowa się nie skończyła. Po Pucharze Świata międzynarodową karierę skończył kolejny filar kadry, Dan Biggar. Plaga kontuzji niczym ósma plaga egipska nadal wisi nad reprezentacją Walii i w jej skutek żaden z niedawnych kapitanów na Pucharze Sześciu Narodów nie zagra. Z tego samego powodu nie będzie w kadrze Taulupe Faletau, Garetha Anscombe'a, Christa Tshiunzy czy Taine'a Plumtreego. Na dodatek tuż przed ogłoszeniem składu kadry, niczym grom z jasnego nieba, spadła na Gatlanda i walijskich kibiców informacja o tym, że znakomity młody skrzydłowy Louis Rees-Zammit porzuca rugby ze skutkiem natychmiastowym z zamiarem spróbowania sił w NFL. A gdyby jeszcze tego było mało, młode objawienie Premiership, wychowany w Walii Immanuel Feyi-Waboso, na którego Gatland ostrzył sobie zęby, powiedział „tak” Steve'owi Borthwickowi i jeśli w Six Nations zagra, zrobi to w barwach Anglii.

Warren Gatland, namówiony przed Pucharem Świata do awaryjnego powrotu do prowadzenia kadry (był jej trenerem wcześniej przez 12 lat, odnosząc liczne sukcesy), wkrótce potem stwierdził, że gdyby wiedział, w co się pakuje, nigdy by tego nie zrobił. Taka opinia nie może dziwić, w Walii mamy bowiem do czynienia z bezprecedensowym kryzysem instytucjonalnym rugby – zaczynając od federacji, wstrząsanej skandalami i próbującej wprowadzać reformy niemające poparcia wśród kibiców i klubów, poprzez zawodowe drużyny z ligi URC, którym WRU drastycznie obciążyło finansowanie, zmniejszając ich szanse na dobry wynik i możliwości zatrzymania najlepszych graczy, a kończąc na klubach z dołów drabinki ligowej, po pandemii zmagających z się z niedoborami finansowymi i spadkiem partycypacji w sporcie. Podczas ubiegłorocznego Pucharu Sześciu Narodów omal nie doszło do strajku zawodników kadry na tle spraw finansowych. Cztery zawodowe drużyny walijskie od pewnego czasu nie są w stanie nawiązać wyrównanej walki z ligowymi rywalami z Irlandii czy RPA. A ich mocno obciążone budżety powodują, że strumyczek dobrych zawodników wciąż wypływa z Walii w poszukiwaniu lepszych warunków finansowych do Anglii, Francji i Japonii – zarówno tych najlepszych (np. wspomniany Anscombe czy Liam Williams), jak i młodych zdolnych (np. Joe Hawkins, który w ten sposób przekreślił możliwość gry w kadrze Walii).

Całą nadzieję walijscy kibice pokładają w Warrenie Gatlandzie i jego zdolności do budowy zespołu nawet w trudnej sytuacji. Co prawda ubiegłoroczny Six Nations nie był pasmem sukcesów (cztery porażki, w tym

bolesne 7:35 ze Szkocją, i tylko jedyna wygrana z Włochami), ale już na Pucharze Świata Walijszczyki wygrali wszystkie mecze w swojej grupie, co nie było oczywiste przed startem imprezy. I jeśli w meczu z Fidżi mieli sporo szczęścia, to już Australijczyków pokonali w znakomitym stylu; do tego zrewanżowali się Gruzinom za porażkę w Cardiff. Dopiero w ćwierćfinale ulegli lepszym tego dnia Argentyńczykom, ale osiągnięty na imprezie wynik na pewno nie sprawił zawodu.

Powołana przez Gatlanda grupa 34 zawodników to mieszanka doświadczenia i młodości, choć tego doświadczenia jest stosunkowo niewiele i to młodość dominuje. Średnia wieku (rocznikowo) to niespełna 26 i pół roku, a graczy w wieku 30 lat lub więcej jest zaledwie pięciu (najstarszy, Gareth Davies, to 34-latek). Za to graczy młodzieżowych, w wieku do 23 lat, jest w kadrze aż dziewięciu, a wśród nich nowy kapitan reprezentacji Dafydd Jenkins, który 21 lat skończył w grudniu (najmłodszy w tej roli od czasu legendarnego Garetha Edwardsa przed ponad półwieczem). Podobnie z doświadczeniem międzynarodowym – w grupie powołanych 34 graczy jest pięciu potencjalnych debiutantów, niemal dwie trzecie zawodników zagrało w kadrze tylko kilka lub kilkanaście razy (w tym znów Jenkins z tylko 12 występami na koncie), a zawodników z ponad 50 meczami międzynarodowymi na koncie jest zaledwie pięciu. Doświadczenia może dodać 34-letni były reprezentant Irlandii Rhys Ruddock, który prawo do gry dla Walii uzyska jednak dopiero w trakcie turnieju.

Zapewne nawet najbardziej zawzięci kibice Walii nie liczą na zwycięstwo swojej drużyny w tegorocznej rywalizacji. Prawdziwym celem tej grupy jest stopniowe stworzenie zespołu, który będzie odgrywał coraz ważniejszą rolę w światowym rugby w kolejnych latach (z Pucharem Świata w Australii na pierwszym miejscu, choć Gatland mówi o cyklu sięgającym aż kolejnej takiej imprezy w 2031). Ale chyba każdy z walijskich fanów oczekuje od kadry wyniku lepszego niż przed rokiem. Z pewnością nie będą oddawali terenu na boisku za darmo. Na start rywalizacji zagrają przed własną publicznością ze Szkocją – i to będzie prawdziwy test charakteru tej drużyny, bo przecież będzie musiała zamazać w pamięci kibiców pogrom doznany w starciu z tym samym rywalem przed rokiem.

Grzegorz BEDNARCZYK

„W szponach rugby”



TRENER: WARREN GATLAND

61-letni Nowozelandczyk swój związek z rugby zaczął od wieloletniej gry jako młynarz w barwach Waikato. 17 razy wystąpił w koszulce All Blacks, ale nigdy w oficjalnym meczu testowym.

Karierę trenerską Gatland zaczął w Europie. W wieku 26 lat został grającym trenerem irlandzkich Galwegians. Gdy kilka lat później skończył z graniem, jego kariera trenerska zaczęła się szybko rozwijać: półtora sezonu z Connachtem, a potem nieoczekiwanie został trenerem reprezentacji Irlandii. Zaczął od Drewnianej Łyżki w Pucharze Pięciu Narodów, ale po kilku sezonach Irlandia była już w czołówce europejskiej rywalizacji. Kolejne lata to praca w klubach (m.in. trzy mistrzostwa Anglii z Wasps), aż wreszcie w 2007 został trenerem reprezentacji Walii.

Tę funkcję pełnił aż 12 lat i w tym okresie czterokrotnie zwyciężył w Pucharze Sześciu Narodów (trzykrotnie zaliczając Wielkiego Szlema) i dwukrotnie doprowadził reprezentację do półfinałów Pucharu Świata. Pracę z Walijczykami przerywały kolejne wyprawy British & Irish Lions, których Gatland prowadził na południową półkulę aż trzykrotnie. Walijczycy docenili trenera, nazywając jego nazwiskiem bramę na Principality Stadium w Cardiff.

W 2019 zrezygnował z trenowania Walii, a jego miejsce zajął Wayne Pivac. Gdy jednak ten ostatni zawiódł oczekiwania, Walijczycy ubłagali Gatlanda, aby wrócił (mimo fatalnego roku w roli szkoleniowca nowozelandzkich Chiefs). Sprowadzony awaryjnie na rok przed Pucharem Świata, po tej imprezie dał się namówić, by pozostać dłużej.



KAPITAN: DAFYDD JENKINS

Wskazanie Dafydda Jenkinsa na kapitana reprezentacji było ogromnym zaskoczeniem (nawet dla niego samego – telefon od Gatlanda wziął początkowo za dowcip swoich kolegów). To jeden z najmłodszych graczy w kadrze (urodził się w grudniu 2002 roku), grający na co dzień w Anglii, zaledwie 12 występami w reprezentacji na koncie (debiutował w sensacyjnie przegranym meczu Walii z Gruzją jesienią 2022).

Urodzony w Bridgend, grał w grupach młodzieżowych lokalnego klubu Porthcawl i dostał się do akademii Ospreys. Kolejne szczeble edukacji wyгнаły go jednak z Walii do Anglii – uczył się w koledżu w Hartpury, gdzie wypatrzył go trener Exeter Chiefs Rob Baxter. W efekcie poszedł na studia na uniwersytet w Exeterze i poprowadził tamtejszą akademicką drużynę w 2021 do triumfu w rozgrywkach BUCS (m.in. był najlepszym graczem finału). Jesienią tego roku zadebiutował w meczu Premiership w barwach Chiefs, a rok później, jeszcze przed ukończeniem 20 lat, pierwszy raz został kapitanem tej drużyny, najmłodszym w historii ligi.

W kadrze zadowolił się w ubiegłym roku – podczas poprzedniego Six Nations początkowo wchodził na boisko z ławki, a potem znalazł się w podstawowym składzie. Podczas Pucharu Świata zagrał w każdym meczu kadry, ale w podstawowej piętnastce tylko w meczach z Portugalią i Gruzją. Jego nominacja na kapitana reprezentacji oznacza, że w nadchodzącej imprezie Warren Gatland przekłada go na pozycję prawego wspieracza ponad znacznie bardziej doświadczonego Adama Bearda.



PLAYER TO WATCH: SAM COSTELOW

W nadchodzącej imprezie największa rewolucja czeka reprezentację Walii chyba na pozycji łącznika ataku. Po Pucharze Świata skończyli karierę Dan Biggar i Rhys Priestland, a Gareth Anscombe leczy kontuzję. Pozostali tylko młodzi. W efekcie podstawowym wyborem Gatlanda na tę pozycję stał się niespełna 23-letni Sam Costelow, który jeszcze nigdy nie był w składzie na Puchar Sześciu Narodów.

Urodzony w południowej Walii, początkowo grał w młodzieżowych drużynach Ospreys, trafił do reprezentacji Walii U-16. Jeszcze w wieku juniora wyjechał do Anglii. Trafił do Leicester, gdzie z drużyną akademii Leicester Tigers dwukrotnie zwyciężał w rozgrywkach przeznaczonych dla akademii klubów Premiership. Jednocześnie z sukcesami występował w młodzieżówkach Walii, m.in. błysnął fantastycznym przyłożeniem dla drużyny U-18 w zwycięskim meczu z Anglią i tytułem najlepszego gracza meczu w starciu z tym samym przeciwnikiem w kategorii U-20. Klubową karierę w seniorskim rugby zaczął na wypożyczeniu w drugoligowym angielskim Ampthill. W 2020 wrócił do ojczyzny i zaczął grać dla Scarlets, gdzie w 2022 został podstawowym łącznikiem ataku.

W kadrze seniorskiej Walii debiutował jesienią 2022. Pojechał na ostatni Puchar Świata, gdzie zagrał czterokrotnie (w tym raz w podstawowej piętnastce, przeciwko Gruzji, gdy tuż przed meczem kontuzji doznał przewidywany do występu w pierwszym składzie Anscombe). Na nadchodzącej imprezie czeka go największe wyzwanie w jego karierze i trudno młodemu graczowi nie kibicować.

WALIA

Welsh Rugby Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:

1881

MIEJSCE W RANKINGU WR:

8

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:

129

TRIUMFY:

28 (1893, 1900, 02, 05, 08-09, 11, 22, 31, 36, 50, 52, 56, 65-66, 69, 71, 75-76, 78-79, 94, 2005, 08, 12-13, 19, 21)

TRIUMFY WSPÓŁDZIELONE:

12 (1888, 1906, 20, 32, 39, 47, 54-55, 64, 70, 73, 88)

WIELKIE SZLEMY:

12 (1908-09, 11, 50, 52, 71, 76, 78, 2005, 08, 12, 19)

POTRÓJNE KORONY:

22 (1893, 1900, 02, 05, 08-09, 11, 50, 52, 65, 69, 71, 76-79, 88, 2005, 08, 12, 19, 21)

DREWNIANE ŁYŻKI:

17

Corey DOMACHOWSKI	LP
Kemsley MATHIAS	LP
Gareth THOMAS	LP
Keiron ASSIRATTI	TP
Leon BROWN	TP
Archie GRIFFIN	TP
Elliot DEE	HK
Ryan ELIAS	HK
Evan LLOYD	HK
Adam BEARD	SR
Dafydd JENKINS (C)	SR
Will ROWLANDS	SR
Teddy WILLIAMS	SR
Taine BASHAM	BR
James BOTHAM	BR
Alex MANN	BR
Mackenzie MARTIN	BR
Tommy REFFELL	BR
Aaron WAINWRIGHT	BR
Gareth DAVIES	SH
Kieran HARDY	SH
Tomos WILLIAMS	SH
Sam COSTELOW	FH
Cai EVANS	FH
Ioan LLOYD	FH
Mason GRADY	CT
George NORTH	CT
Joe ROBERTS	CT
Nick TOMPKINS	CT
Owen WATKIN	CT
Josh ADAMS	WG
Rio DYER	WG
Tom ROGERS	WG
Cameron WINNETT	FB

TRENER

Warren GATLAND (NZL)

WSPÓŁPRACOWNICY

Alex KING (ENG, trener gry w ataku), Mike FORBES

Jonathan THOMAS (trener gry w kontakcie), Huw

Rhodri BOWN (analityk wideo), Martyn WILLIAMS

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
28	11.09.96	183	122	6	0	0	Cardiff				
25	29.07.99	185	121	1	0	0	Scarlets				
31	02.08.93	188	109	26	0	0	Ospreys		9	0	0
27	30.06.97	183	118	2	0	0	Cardiff				
28	26.10.96	190	126	23	0	0	Dragons	2019, 21	12	0	0
23	24.07.01	190	124				Bath (ENG)				
30	07.03.94	186	106	46	35	6	Dragons	2019, 21	14	0	0
29	07.01.95	186	107	38	20	4	Scarlets	2019, 21	10	0	0
23	28.12.01	185	112				Cardiff				
28	07.01.96	203	117	51	0	0	Ospreys	2019, 21	15	0	0
22	05.12.02	201	117	12	0	0	Exeter Chiefs (ENG)		5	0	0
33	19.09.91	203	123	29	10	2	Racing 92 (FRA)	2021	9	0	0
24	18.10.00	198	118	1	0	0	Cardiff				
25	22.02.99	183	95	16	15	3	Dragons		3	5	1
26	25.02.98	191	104	9	5	1	Cardiff	2021	3	0	0
22	06.01.02	191	97				Cardiff				
21	26.10.03	196	116				Cardiff				
25	27.04.99	184	98	13	5	1	Leicester Tigers (ENG)		5	0	0
27	25.09.97	189	106	43	5	1	Dragons	2019, 21	14	0	0
34	18.08.90	178	88	74	85	17	Scarlets	2019, 21	29	20	4
29	30.11.95	184	88	18	20	4	Scarlets	2021	6	10	2
29	01.01.95	180	84	53	65	13	Cardiff	2019, 21	16	15	3
23	01.10.01	173	81	8	24	0	Scarlets				
25	23.06.99	185	84	1	2	0	Dragons				
23	05.04.01	178	85	2	0	0	Scarlets				
22	29.03.02	196	111	6	0	0	Cardiff		2	0	0
32	13.04.92	193	109	118	235	47	Ospreys	2012, 13, 19, 21	49	115	23
24	10.05.00	183	93	1	0	0	Scarlets				
29	16.02.95	180	95	32	20	4	Saracens (ENG)	2021	13	10	2
28	12.10.96	188	100	36	10	2	Ospreys	2019, 21	14	10	2
29	21.04.95	183	96	54	105	21	Cardiff	2019, 21	23	55	11
25	21.12.99	186	84	14	20	4	Dragons		4	10	2
26	17.12.98	186	86	4	0	0	Scarlets				
21	07.01.03	180	85				Cardiff				

61	17.09.63	BILANS (2008–2019, OD 2023): 143 mecze: 78Z – 2R – 63P; 3292–2880; procent zwycięstw: 54,54									
----	----------	---	--	--	--	--	--	--	--	--	--

SHAW (ENG, trener gry obronnej), **Jonathan HUMPHREYS** (trener formacji młyna), **Neil JENKINS** (trener gry nogą),
v BENNETT (trener przygotowania fizycznego) **John ASHBY** i **Robin SOWDEN-TAYLOR** (asystenci trenera przygotowania fizycznego),
MS (menedżer drużyny)

WŁOCHY

„Przyjaciel nigdy nie powinien zbyt wysoko oceniać naszych zalet, a wróg powinien przeceniać nasze wady” – ten cytat z Dona Corleone chyba najlepiej oddaje filozofię, z jaką Gonzalo Quesada objął stanowisko głównego trenera włoskiej reprezentacji w rugby.

Azzurri to drużyna, która przez ostatnie lata musiała ciągle udowadniać, że przypisanie jej do Tier 1 jest rezultatem wykonanej na boisku pracy, a nie zakulisowych ustaleń, o co oskarżali ją coraz liczniejsi kibice domagający się zmian w globalnej hierarchii. Najgłośniejsze te hasła dobiegały oczywiście z Zakaukazia, domagającego się umiejscowienia reprezentacji Gruzji w gronie najlepszych drużyn starego kontynentu. Z jednej strony mamy bowiem właśnie gruzińskich Lelos dominujących od dekad na drugim europejskim poziomie rozgrywek międzynarodowych, a z drugiej – reprezentację Włoch niemal od samego początku czerwonej latarni Pucharu Sześciu Narodów (wyjątkiem historyczne czwarte miejsca w 2007 i 2013 roku). Same drużyny bardzo rzadko stają naprzeciw siebie – zapewne jednym z powodów jest to, że termin, w którym taki mecz jest proponowany, zwykle przypada w momencie przebudowy jednej z tych drużyn, a wtedy porażka mogłaby wiązać się z bardzo bolesnymi skutkami.

Włosi w trakcie takiej przebudowy i nowej adaptacji właśnie są. Quesada wybrał najmłodszy i najbardziej niedoświadczony skład w historii Pucharu Sześciu Narodów. – Staramy się skapitalizować bardzo utalentowany rocznik reprezentacji U-20, który konsekwentnie rósł w siłę, począwszy od 2018 roku, jednak dotąd mieliśmy trudności ze zintegrowaniem ich z resztą drużyny – podkreśla mój rozmówca, Mike Petretta z „Italian Rugby Forum”. Michael Bradley, legenda Munsteru i reprezentacji Irlandii, a obecnie szef grających w United Rugby Championship Zebre Parma, powiedział z kolei: – Włoscy reprezentanci do lat 20 są równie dobrzy jak ich francuscy rówieśnicy, a może i nawet lepsi”.

Sądzę, że największą nadzieją włoskich kibiców w tym turnieju jest to, że Quesada będzie w stanie pracować na tych elementach gry, które wymagają szczególnego rozwoju we włoskiej reprezentacji. Należą do nich: gra nogą, wykańczanie akcji, zbilansowanie gry całego zespołu przez pełne 80 minut czy po prostu mądre zarządzanie grą.

I właśnie te dwa ostatnie aspekty są największą bolączką Azzurrich. Zwykle bardzo dużo czasu zabierało im dobre wejście w mecz. Puchar Świata pokazał, że Włosi byli topową drużyną w ostatnich 60 minutach, jednak w pierwszych 20 poziom dekoncentracji i chaosu otwierał rywalom drogę do zbudowania kapitału punkowego, gwarantującego im ostateczną wygraną w meczu (zwłaszcza przeciwko Nowej Zelandii).

Quesada ma w swoich szeregach Ange Capozzo ze Stade Toulousain. Skrzydłowy i obrońca jest w szczycie formy, mówi się o nim, że to człowiek o złotym bucie, który kopnie wszystko, o co poprosi go trener. Obok niego prawdopodobnie wybiegną będący w dużo lepszej formie od swoich

konkurentów Simone Gesi i Lorenzo Pani z parmeńskich Zebre. Jeśli chodzi o środek ataku, paradoksalnie duże znaczenie będzie mieć to, kto wejdzie z ławki, a nie kto wybiegnie w pierwszej piętnastce. Selekcjoner ma tam wybór bardzo równych rugbistów. Jeden z nich, grający we francuskim Bayonne Federico Mori, jest bardzo fizycznym graczem, który z pewnością będzie utrudniał grę łącznikom ataku o słabszych warunkach. Gdyby taktyka miała się opierać na bardzo ofensywnym usposobieniu centrów, wówczas świetnym uzupełnieniem byłby Tommaso Menoncello. W odwodzie pozostaną Ignacio Brex oraz Marco Zanon. Reżyserem gry ataku bezapelacyjnie powinien być Tommaso Allan z Perpignan. 30-latek jest najlepszym zawodnikiem na swojej pozycji we włoskiej reprezentacji od lat. Alternatywą może być przesunięcie Allana na pozycję fullbacka, wówczas jego miejsce zajmie Paolo Garbisi. Największą zagwozdką dla nowego selekcjonera może być wybór łącznika młyna. W świetnej formie jest grający w Gloucester Stephen Varney, który ma jednak problemy z grą przeciwko rywalom z najwyższej półki. Alternatywą będzie zatem Martin Page-Relo.

Zestawienie trzeciolińców (notabene niemal wszyscy powołani grają w Benettonie Treviso) powinien otworzyć grający z numerem 8 Lorenzo Cannone. W meczach z faworyzowanymi rywalami szczególnie ważną będzie agresja rwaczy i wiązacza, a tę zagwarantować może mający mentalność berserkera Manuel Zuliani. Bardzo dobrze trafił z formą Michelle Lamaro. Najbardziej ciekaw jestem występu Alessandro Ilekora, który zadebiutuje w reprezentacji seniorskiej. Druga linia powinna należeć do najbardziej doświadczonych Niccolò Cannone oraz Federico Ruzzy. Alternatywą jest bardzo dobrze skaczący w autach, przynajmniej w barwach Benettonu, Edoardo Iachizzi. Największą nieświadomą i wyzwaniem w zestawieniu zespołu będzie pierwsza linia młyna. To właśnie tu najistotniejsze będzie zintegrowanie młodych talentów z boiskowymi wyjadaczami. Pietro Ceccarelli grał bardzo dobre mecze w Perpignan, jest jednym z najbardziej doświadczonych pierwszolińców w kadrze, na środku zagra z pewnością Gianmarco Lucchesi, a jako lewy filar – Danilo Fischetti.

Quo vadis, Italio? Z pewnością w stronę rozwoju. Rugby to gra charakterów, a tych zawodnikom nie brakuje. Niezwykle ważną będzie jednak konsekwencja w szkoleniu. Włosi napsują krwi rywalom, liczę na ich przynajmniej jedną wygraną, a najbliżej tego będą pewnie w meczu z Walią.



TRENER: GONZALO QUESADA

O tym, że wraz z rozpoczęciem 2024 roku Argentyńczyk obejmie funkcję trenera reprezentacji Włoch FIR poinformowało już w czerwcu ubiegłego roku, zatem jeszcze przed finałami Pucharu Świata we Francji. Karierę trenerską Quesada rozpoczął tam, gdzie skończył karierę zawodniczą, czyli we Francji. Pracował w sztabach szkoleniowych tamtejszej kadry, dawnego Racing Metro, Stade Français i Biarritz, ale również poprowadził argentyńskich Jaguares w rozgrywkach Super Rugby.

To jego drugie spotkanie z Pucharem Sześciu Narodów, ale debiut w roli pierwszego trenera. Wcześniej w latach 2008–10 był asystentem we francuskiej reprezentacji, z którą wygrał Wielkiego Szlema. To, jak podkreśla, nauczyło go, w jaki sposób powinna grać reprezentacja narodowa w dużych turniejach. Quesada otwarcie mówi o tym, jakie ma braki kadrowe, zaznacza jednak, że konstruowanie reprezentacji Włoch jest otwartą inwestycją. Nie boi się korzystać z debiutantów – na obecną kampanię powołał ich pięciu. Zapytany przeze mnie włoski ekspert rugby Mike Petretta uważa, że Quesada bardziej otworzy grę z wykorzystaniem swoich „dziewiątek” i pozwoli graczom na wykorzystanie swoich atutów, co niestety mocno ograniczył jego poprzednik Kieran Crowley.

Quesada jest trenerem mocno stawiającym na grę ofensywną i wydaje się, że wreszcie federacja dobrze trafiła z doborem selekcjonera do charakteru i pasji reprezentantów.



KAPITAN: MICHELE LAMARO

Michele Lamaro, jak większość włoskich zawodników, wywodzi się z bardzo sportowej rodziny. Dorastał w bezpośrednim sąsiedztwie Stadio Olimpico, a jego pierwszym idolem był również grający w rugby jego brat Pietro. Związany w młodości głównie z rzymskimi zespołami Primavera oraz Lazio od pięciu lat reprezentuje grający w URC Benetton Treviso. Jest bardzo silnym i dominującym trzeciolińcem, w pełni oddającym się swojej pracy i drużynie.

Mimo zaledwie niespełna 26 lat, zagrał już w 50 meczach dla Włoch, w tym aż 33 razy w reprezentacji seniorskiej. Na szczególną uwagę zasługuje jego występ w wygranej Azzurri nad Urugwajem podczas Pucharu Świata 2023. Był to w moim przekonaniu jego najlepszy mecz w reprezentacji narodowej.

Michele Lamaro od dwóch lat nosi opaskę kapitańską, a ciężar to niemały. W 2021 roku zastąpił na tym miejscu Lucę Bigiego, który z kolei musiał wejść w buty legendy włoskiej reprezentacji – Sergio Parisse. Lamaro znalazł jednak swoją drogę. Uważany jest za bardzo srogiego lidera, otrzymuje bardzo dużo wsparcia od pozostałych liderów zespołu, takich jak Sebastian Negri, Tommaso Allan czy Ignacio Brex. Oczywiście jako młody zawodnik w dalszym ciągu musi szlifować swoje umiejętności leaderskie, jednak już teraz pozostali zawodnicy pójdą za nim w ogień.



PLAYER(S) TO WATCH: LORENZO PANI I INNI

Gdy zapytałem moich włoskich kolegów z @ItalianRugbyPod oraz @ItalianRugbyForum (dzięki którym powstał tegoroczny materiał o włoskiej drużynie), o to, który zawodnik będzie największym tegorocznym fenomenem odpowiedzieli: „Amico [przyjacielu], ich jest tak wielu, tak utalentowanych, że każdy może eksplodować”.

I choć za moment wspomnę o tych wyróżnionych, to chciałbym, Drodzy Czytelnicy, zwrócić Waszą uwagę przede wszystkim na pewnego niespełna 22-latkę – grającego w parmeńskich Zebrach Lorenzo Paniego. Jest to niezwykle atletyczny zawodnik (193 cm i 96 kg) o znakomitej umiejętności przeglądu pola. Świetnie wywiązuje się z taktycznych założeń, wykorzystując przy tym umiejętność kopania. A trzeba przyznać, że w nodze Lorenzo ma armatę. Świetnie kopie zarówno na bramkę, jak i z ręki, a to przy specyfice gry ataku drużyn prowadzonych przez Gonzalo Quesadę będzie miało niebotyczne znaczenie. Pani może grać zarówno jako „czternastka”, jak i „piętnastka”, znakomicie odnajdując się przy wykańczaniu akcji.

Na kogo również zwrócić uwagę? Na Tommaso Menoncello – rówieśnika Paniego, jednego z najbardziej utalentowanych centrów w Europie, świetnego w grze terytorialnej, bardzo szybkiego, doskonale grającego w powietrzu. Na Federico Moriego – zawodnika, którego mieliśmy okazję oglądać w Polsce podczas siódmkowego Grand Prix 2018 i 2019 w Łodzi, swoją grą bardzo przypominającego Bundee Akiego (Fabrizio Mori, stryj Federico, był mistrzem świata w biegu na 400 metrów przez płotki w Sewilli w 1999). I Na Matteo Nocerę – filara Zebr, znakomitego defensora, świetnie szarżującego, przypominającego z kolei Tanielę Tupou.

WŁOCHY

Federazione Italiana Rugby

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1928

PRZYDOMEK:
AZZURRI

MIEJSCE W RANKINGU WR:
11

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
24

TRIUMFY:
-

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
-

WIELKIE SZLEMY:
-

DREWNIANE ŁYŻKI:
18

Danilo FISCHETTI	LP
Luca RIZZOLI	LP
Mirco SPAGNOLO	LP
Pietro CECCARELLI	TP
Matteo NOCERA	TP
Giosuè ZILOCCHI	TP
Gianmarco LUCCHESI	HK
Marco MANFREDI	HK
Giacomo NICOTERA	HK
Niccolò CANNONE	SR
Riccardo FAVRETTO	SR
Edoardo IACHIZZI	SR
Federico RUZZA	SR
Andrea ZAMBONIN	SR
Lorenzo CANNONE	BR
Alessandro IZEKOR	BR
Michele LAMARO (C)	BR
Sebastian NEGRI	BR
Ross VINTCENT	BR
Manuel ZULIANI	BR
Alessandro GARBISI	SH
Martin PAGE-RELO	SH
Stephen VARNEY	SH
Tommaso ALLAN	FH
Paolo GARBISI	FH
Ignacio BREX	CT
Tommaso MENONCELLO	CT
Federico MORI	CT
Marco ZANON	CT
Pierre BRUNO	WG
Simone GESI	WG
Monty IOANE	WG
Ange CAPUOZZO	FB
Lorenzo PANI	FB

TRENER

Gonzalo QUESADA (ARG)

WSPÓŁPRACOWNICY

Marius GOOSEN (RSA, trener gry obronnej), Cor

Germán FERNÁNDEZ (ARG, trener gry w breako

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
26	26.01.98	181	112	36	0	0	Zebre Parma		19	0	0
22	03.05.02	178	100				Zebre Parma				
23	02.01.01	186	110				Benetton Treviso				0
32	16.02.92	184	115	31	0	0	USA Perpignan (FRA)	11	0	0	
25	16.01.99	194	128				Zebre Parma				
27	15.01.97	186	115	16	0	0	Benetton Treviso	11	0	0	
24	10.09.00	184	110	17	5	1	Benetton Treviso				
27	18.09.97	183	110	3	0	0	Zebre Parma	1	0	0	
28	15.07.96	183	102	18	10	2	Benetton Treviso	7	0	0	
26	17.05.98	197	120	36	5	1	Benetton Treviso	20	0	0	
23	18.10.01	200	105	1	0	0	Benetton Treviso	1	0	0	
26	26.05.98	196	112	6	0	0	Benetton Treviso	5	0	0	
30	04.08.94	198	108	49	0	0	Benetton Treviso	23	0	0	
24	03.09.00	202	105	3	0	0	Zebre Parma	1	0	0	
23	28.01.01	190	102	16	20	4	Benetton Treviso	5	0	0	
24	05.03.00	196	110				Benetton Treviso				
26	03.06.98	188	103	33	5	1	Benetton Treviso	10	0	0	
30	30.06.94	195	110	52	10	2	Benetton Treviso	21	5	1	
22	05.06.02	187	100				Exeter Chiefs (ENG)				
24	26.04.00	189	108	17	10	2	Benetton Treviso	6	0	0	
23	11.04.02	174	83	7	10	2	Benetton Treviso	1	0	0	
25	06.01.99	173	77	4	5	1	Lyon OU (FRA)				
23	16.05.01	178	80	24	15	3	Gloucester (ENG)	11	5	1	
31	26.04.93	183	90	79	494	14	USA Perpignan (FRA)	32	153	7	
24	26.04.00	182	94	31	150	2	Montpellier HR (FRA)	15	74	1	
32	26.06.92	189	99	30	20	4	Benetton Treviso	15	5	1	
22	20.08.02	187	90	12	25	5	Benetton Treviso	5	0	0	
24	13.10.00	188	108	13	0	0	Aviron Bayonnais (FRA)				
27	03.10.97	188	97	16	10	2	Benetton Treviso	9	0	0	
28	28.06.96	178	92	15	25	5	Zebre Parma	7	5	1	
23	23.05.01	183	80	1	0	0	Zebre Parma	1	0	0	
30	30.10.94	180	91	25	55	11	Lyon OU (FRA)				
25	30.04.99	177	79	16	50	10	Stade Toulousain (FRA)	5	15	3	
22	04.07.02	193	96	5	10	2	Zebre Parma				

50 02.05.74 **BILANS (OD 2024):** debiutuje w roli selekcjonera Włoch

Marco PILAT (trener formacji ataku), **Andrea MORETTI** (trener formacji młyna), **Philippe DOUSSY** (FRA, trener umiejętności),
(downach)

TABELE

TABELA SIX NATIONS 2023:

LP	DRUŻYNA	M	PKT
1	IRLANDIA	5	27
2	FRANCJA	5	20
3	SZKOCJA	5	15
4	ANGLIA	5	10
5	WALIA	5	6
6	WŁOCHY	5	1

KLASYFIKACJE WSZECHCZA

Najwięcej meczów:

1	Sergio PARISSE (ITA)
2	Alun Wyn JONES (WAL)
3	Brian O'DRISCOLL (IRE)
4	Rory BEST (IRE)
5	Ronan O'GARA (IRE)
6	Martin CASTROGIOVANNI (ITA)
	Cian HEALY (IRE)
	Jonathan SEXTON (IRE)
9	Mike GIBSON (IRE)
	Gethin JENKINS (WAL)
11	Ross FORD (SCO)
	Stuart HOGG (SCO)
13	John HAYES (IRE)
	Jason LEONARD (ENG)
	Alessandro ZANNI (ITA)
16	Leonardo GHIRALDINI (ITA)
	Willie-John McBRIDE (IRE)
	Chris PATERSON (SCO)
	Ben YOUNGS (ENG)
	Conor MURRAY (IRE)

Najwięcej przyłożeń:

1	Brian O'DRISCOLL (IRE)
2	Ian SMITH (SCO)
3	George NORTH (WAL)
4	Shane WILLIAMS (WAL)
5	Gareth EDWARDS (WAL)
	Cyril LOWE (ENG)
	Rory UNDERWOOD (ENG)
8	Ben COHEN (ENG)
	Gerald DAVIES (WAL)
	Ken JONES (WAL)
	Willie LLEWELLYN (WAL)
	Stuart HOGG (SCO)

Z	R	P	BO	BD	GS	PKT+	PKT-	+/-	P+	P-	+/-
5	0	0	4		3	151	72	79	20	6	14
4	0	1	4			174	115	59	21	14	7
3	0	2	3			118	98	20	17	12	5
2	0	3	1	1		100	135	-35	13	18	-5
1	0	4	2			84	147	-63	11	19	-8
0	0	5		1		89	149	-60	9	22	-13

SÓW:

Najwięcej punktów:

69	(2014-2019)	1	Jonathan SEXTON (IRE)	566	(2010-2023)
67	(2007-2023)	2	Ronan O'GARA (IRE)	557	(2000-2013)
65	(2000-2014)	3	Jonny WILKINSON (ENG)	546	(1998-2011)
64	(2006-2019)	4	Owen FARRELL (ENG)	528	(od 2012)
63	(2000-2013)	5	Stephen JONES (WAL)	467	(2000-2011)
60	(2003-2016)	6	Leigh HALFPENNY (WAL)	424	(2009-2023)
60	(od 2010)	7	Neil JENKINS (WAL)	406	(1991-2001)
60	(2010-2023)	8	Chris PATERSON (SCO)	403	(2000-2011)
56	(1964-1979)	9	Greig LAIDLAW (SCO)	290	(2012-2019)
56	(2003-2016)	10	Gavin HASTINGS (SCO)	288	(1986-1995)
55	(2006-2017)	11	David HUMPHREYS (IRE)	270	(1996-2005)
55	(2012-2023)	12	Dan BIGGAR (WAL)	255	(2013-2023)
54	(2000-2010)	13	Paul GRAYSON (ENG)	232	(1996-2004)
54	(1991-2004)	14	Dimitri YACHVILI (FRA)	217	(2003-2012)
54	(2006-2020)	15	Michael KIERNAN (IRE)	207	(1982-1991)
53	(2007-2019)	16	Andy IRVINE (SCO)	197	(1973-1982)
53	(1962-1975)	17	Rob ANDREW (ENG)	185	(1985-1997)
53	(2000-2011)	18	Ollie CAMPBELL (IRE)	182	(1980-1984)
53	(2010-2023)	19	Dusty HARE (ENG)	178	(1974-1984)
53	(od 2012)	20	Morgan PARRA (FRA)	176	(2008-2019)
26	(2000-2014)	13	Will GREENWOOD (ENG)	15	(1998-2004)
24	(1924-1933)		Johnny WILLIAMS (WAL)	15	(1907-1911)
23	(od 2011)	15	Serge BLANCO (FRA)	14	(1981-1991)
22	(2000-2011)		Tommy BOWE (IRE)	14	(2006-2017)
18	(1967-1978)		Keith EARLS (IRE)	14	(2010-2023)
18	(1913-1923)		Jonny MAY (ENG)	14	(2014-2023)
18	(1984-1996)		Jason ROBINSON (ENG)	14	(2001-2007)
16	(2000-2006)		Philippe SELLA (FRA)	14	(1983-1995)
16	(1967-1978)		George STEPHENSON (IRE)	14	(1920-1930)
16	(1947-1957)		Damian PENAUD (FRA)	14	(od 2019)
16	(1899-1905)		Anthony WATSON (ENG)	14	(od 2015)
16	(2012-2023)				

REDAKCJA
Tomasz Płosa

GRAFIKA
Piotr Kaszuba
studiopeak.pl